POGODA
Możliwie przelotne opady. Temperatura 63 F. (17 C). Wiatry południowe od 15 do 25 mil na godzinę.
Wieczorem i w nocy okresowe deszcze. Temperatura najniższa 52 F (11.1 C).
Jutro — prawdopodobieństwo opadów. Najwyższa temperatura 60 F (15.6 C).
Wschód słońca o godz. 6.43 rano, zachód o 4.28 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 18 listopada — Romana i Klaudyny.
Jutro wtorek, 19 listopada — Elżbiety i Seweryny.
Pojutrze środa, 20 listopada — Arnolda i Sędzimira.

No. 223 Rok (Vol.) LXXVIII | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 18 Listopada (November 18), 1985 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

REAGAN I GORBACZOW W GENEWIE

Ujęcie Zbrodniarza Wojennego

Co Może Osiągnąć Spotkanie w Genewie?

W rubryce "Washingtońskie szepty" tygodnik "US News & World Report" odnotował opinie kół dyplomatycznych na temat przewidywań co może w najgorszym wypadku osiągnąć "szczytówka" w Genewie, a więc spotkanie Reagan-Gorbaczow.

Oceniający możliwości tego spotkania, a odnoszący się do niego sceptycznie, czy też krytycznie specjaliści w zakresie stosunków amerykańsko-sowieckich sądzą, że obaj mężowie stanu mogą doprowadzić do rozwiązania następujących spornych jak dotąd spraw:

wznowienie komunikacji lotniczej między obu państwami,

wznowienie wymiany kulturalnej, naukowej i technicznej oraz

otwarcie nowych konsulatów w New Yorku (dla Sowietów) oraz w Kijowie (dla Stanów Zjednoczonych).

Historyczne Porozumienie w Belfaście

Hillsborough, Irlandia Płn. (UPI) — W piątek, 15 listopada, podpisany został przez premierów Wlk. Brytanii i Republiki Irlandzkiej układ, po którym obie strony spodziewają się zakończenia nieprzerwanej wojny domowej w Belfaście. Rząd Irlandii ma wystąpić w rolu mediatora.

Tymczasem, zaledwie na godzinę przed podpisaniem historycznego aktu, w miejscowości Crossmaglen w Ulsterze eksplodowały dwie miny zabijając jednego policjanta i poważnie raniąc drugiego.

W Hillsborough podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Wojsko i policja otoczyły stylowy zamek, rezydencję królewską, gdzie Margaret Thatcher i Garret Fitzgerald złożyli podpisy pod dokumentem.

Porozumienie jest pierwszym od czasu Podziału z roku 1921, kiedy to była część Korony Brytyjskiej uległa rozbiciu na niepodległą katolicką Republikę Irlandzką i Irlandię Północną, gdzie z racji dominacji elementu protestanckiego, zachowana została władza Albionu.

Politycy obu państw są zgodni, że musi ustać działalność tzw. Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), kosztująca do dziś 2,458 ofiar śmiertelnych i niezliczoną liczbę rannych, a trwająca już 16 lat.

Partia Unionistów, ekstremalnie prawicowe ugrupowanie protestanckie, opozycyjne wobec obecności Republiki Irlandzkiej w Belfaście, ogłosiło komunikat stwierdzający m.in. że "na rękach pp. Thatcher i Fitzgeralda widnieje plama świeżej krwi", a około 75 zwolenników ugrupowania przemaszerowało pod zamkiem wznosząc okrzyki "Nie poddamy się!" i "Uster jest brytyjski!".

Porozumienie, którego podpisanie poprzedziły 15-miesięczne tajne zabiegi dyplomatyczne, ma dać możność wglądu w sprawy Ulsteru Republice Irlandzkiej.

Bunt Żołnierzy Sowieckich?

Wg informacji z afgańskich źródeł partyzanckich, w sowieckiej bazie wojskowej w Dasht-e-Abdan w prowincji Kunduz, wybuchła rebelia. W walkach zginęło dotychczas 80 żołnierzy, zniszczono także wiele pojazdów wojskowych.

Powodem rebelii w oddziałach tadżykistańskich było rozstrzelanie jednego z żołnierzy za przyniesienie na teren bazy i odpalenia miny, dostarczonej przez partyzantów afgańskich, od których często kupował haszysz.

Kutschmann Mieszkał w Argentynie

Morderca Polskich Profesorów Będzie Sądzony

Buenos Aires (UPI) — Policja podała do wiadomości, że na przedmieściu stolicy Argentyny aresztowano w ubiegły piątek jednego z najbardziej poszukiwanych zbrodniarzy hitlerowskich.

72-letni mężczyzna, który twierdzi uparcie, że jest Pedro Ricardo Olmo, został rozpoznany, jako były funkcjonariusz Gestapo, Walter Kutschmann.

Kutschmann jest oskarżony o udział w realizacji zbrodniczego planu wymordowania polskiej elity intelektualnej. W akcji, która miała przynieść śmierć blisko 5,000 naukowców i intelektualistów, zdołano wymordować ponad 1,500 obywateli polskich pochodzenia żydowskiego w Podhajcach i Brzeżanach w czerwcu/lipcu roku 1941, oraz 20 profesorów polskich we Lwowie.

Pod koniec wojny Kutschmann przedostał się przez linię frontu do Francji, a następnie do Hiszpanii. W końcu, z pomocą podziemnej

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Prace Nad Ustawą Podatkową Dobiegają Końca

Washington. (CT) — Przewodniczący Izbowego Komitetu Sposobów i Środków, kongresman Dan Rostenkowski oświadczył w niedzielę, że w końcowym tygodniu pracy nad reformą podatkową trzeba będzie rozpatrzyć "trudne zagadnienia."

Rostenkowski powiedział podczas konferencji prasowej, która odbyła się przed nadzwyczajnym niedzielnym posiedzeniem komitetu, że jest optymistycznie nastawiony co do zakończenia prac nad reformą jeszcze w tym tygodniu i wysłania jej do Izby Reprezentantów jeszcze przed przerwą świąteczną.

Nadmienił on jednak, iż ustawa podatkowa nie będzie raczej zgodna z wytycznymi Białego Domu.

Kongresman wyjaśnił, iż "trudnymi zagadnieniami" są podatki od dochodu związane z nieruchomościami, energią, dodatkowymi świadczeniami, podróżami i rozrywką.

Zarówno propozycja Prezydenta jak i Komitetu ograniczyłaby ulgi podatkowe z tytułu procentów od pożyczek, płaconych za drugi, posiadany dom; wyeliminowałaby pewne ulgi podatkowe dla przemysłu naftowego oraz pewne ulgi dla pracowników otrzymujących, dodatkowe świadczenia oraz korzystających z podróży i rozrywek.

Trzecie Weto Reagana w r. 1985

Washington (UPI,CT) — W piątek prezydent Reagan postawił weto wobec projektu ustawy, która zapewniłaby $13 mld pomocy federalnej na takie cele jak pokrycie wydatków Departamentu Skarbu, poczty oraz Białego Domu. Stawiając weto Prezydent powiedział, że Kongres wykazał jeszcze raz "wrodzoną niezdolność" w radzeniu sobie z deficytem.

Powodem postawienia weta przez Prezydenta było to, że Kongres zatwierdził pomoc finansową o 951.1 mln większą, niż tego życzyła sobie administracja Reagana.

Było to 42 weto Reagana za jego kadencji, a trzecie w tym roku.

"Komunizm przegrał walkę o młodzież polską" — pod takim tytułem ukazał się po raz pierwszy powyższy rysunek wykonany przez Kazmierza Majewskiego jeszcze w styczniu 1957 r. Jak wiemy, jest on nadal bardzo aktualny.

Sprawa Listu Weinbergera Do Prezydenta Reagana

Washington. (NYT, CST, CT) — Tuż przed odlotem prezydenta Reagana do Genewy na spotkanie z Michailem Gorbaczowem, sekretarz obrony Caspar Weinberger wystosował do niego list z apalem o nie zawieranie porozumień dotyczących najważniejszych zagadnień rozbrojeniowych.

Weinberger nie weźmie udziału w spotkaniu genewskim.

List sekretarza obrony dostał się w wyniku "przecieku" w ręce wydawcy "New York Times" i został opublikowany w całości w tym dzienniku.

Prezydent został poinformowany o "przecieku" będąc już w drodze do Szwajcarii. Wyraził swoje głębokie niezadowolenie i nazwał fakt opublikowania listu "próba sabotażu."

Rzecznik Białego Domu Larry Speakes powiedział, że Prezydent wolałby przeczytać list Weinbergera "w swoim gabinecie, a nie w 'New York Times.' "

Speakes sugerował delikatnie, iż "przeciek" może pochodzić bezpośrednio z Pentagonu. Robert Sims, rzecznik Departamentu Obrony, oświadczył, że Pentagon nie ma nic z tym wspólnego.

List Weinbergera dołączony był do raportu dotyczącego naruszenia przez Związek Sowiecki porozumień o ograniczeniu zbrojeń.

Układ SALT II podpisany przez prezydenta Cartera w roku 1979, który nie został ratyfikowany, wygasa 31 grudnia br., lecz prezydent Reagan wielokrotnie podkreślał, iż jego zasady będą w dalszym ciągu przez Stany Zjednoczone przestrzegane.

W swoim liście, Weinberger apeluje do Prezydenta aby nie podejmował w tej sprawie żadnych zobowiązań gdyż "mogłyby one ograniczyć możliwości odpowiedzi" na naruszenie ZSSR zasad podpisanych wcześniej układów.

Ponadto, sekretarz obrony ostrzegł Prezydenta przed "sztywną" interpretacją układu ABM z roku 1972.

Związek Sowiecki stoi na stanowisku, że zgodnie z zasadami tego układu, amerykańskie badania nad "wojnami gwiezdnymi" są nielegalne.

Pentagon opracował niedawno nową, "poszerzoną" interpretację ABM, która została pierwotnie zaaprobowana przez Reagana, który później powrócił jednak do pierwszej wersji.

Od dawna było oczywiste, że sekretarz George Shultz i Weinberger mają odmienne poglądy na temat stanowiska, jakie powinny zająć Stany Zjednoczone podczas genewskiego szczytu.

Prezydent udał się do Genewy w towarzystwie Shultza, szefa sztabu Białego domu Donalda Regana i doradcy d/s bezpieczeństwa Roberta McFarlane. Weinberger nie znalazł się w składzie delegacji amerykańskiej.

Wielu konserwatystów, popierających Prezydenta, tym razem wyraziło swoje oburzenie z faktu, że zdecydował się on jechać na spotkanie poświęcone sprawom rozbrojenia a więc i bezpieczeństwa kraju bez sekretarza obrony.

Wracając do sprawy "przecieku" należy podkreślić, że list Weinbergera został doręczony Reaganowi do rąk własnych w środę. Wydawca "New York Times" utrzymuje, iż treść listu pochodzi do "kogoś z administracji państwowej."

10 Osób Wyjedzie z ZSSR

Washington (CT,CST) — Związek Sowiecki, prawdopodobnie by wykazać swą dobrą wolę lub pokazać światu, iż takową dobrą wolę posiada, zgodził się w końcu na wyjazd 10 osób — współmałżonków obywateli amerykańskich (w jednym przypadku osoby posiadającej podwójne obywatelstwo amerykańskie i sowieckie), o których od lat dopominały się przebywające w USA rodziny.

Na liście zwolnionych znajdują się, m.in., Abe Stolar, 74, który urodził się w Chicago, ale w roku 1931 został zabrany przez rodziców i wywieziony z powrotem do ZSSR Marina Lepechina, 28, od roku małżonka prawnika zamieszkałego na północnych przedmieściach (John Kapecki). Nie ma natomiast męża mieszkanki Chicago Fran Pergeritch ani żony i syna Simona Levina, inżyniera z Deerfield.

Kapecki jest szczęśliwy, ale zaskoczony, że nie Departament Stanu, a prasa powiadomiła go o zwolnieniu żony.

Levin, który w pierwszych dniach listopada opublikował list podpisany przez 59 senatorów a skierowany do Prezydenta i Gorbaczowa, twierdzi, że zwolnienie wspomnianych 10 osób jest jedynie gestem sowieckim wobec rozpoczynających się w Genewie rozmów na szczycie.

Dysydent Uwolniony Po 5.5 Roku Więzienia

Czechosłowacki dysydent Rudolf Battek został zwolniony po 5.5 latach z więzienia. Battek jest członkiem Komitetu Obrony Niesłusznie Skazanych, pozostającego w bliskich kontaktach z grupą Karta 77 i w 1980 roku został skazany na 7.5 lat więzienia za wysłanie listów do socjalistycznych działaczy zachodnich. Po apelacji wyrok zmniejszono o 2 lata.

Sądzi się, że zwolnienie Battka na 6 tygodni przed terminem pozostaje w związku z zaplanowanym na listopad przyjazdem do Pragi b. kanclerza Republiki Federalnej, Willy Brandta, przewodniczącego Międzynarodówki Socjalistycznej.

Brandt jest jednym z działaczy, do których Battek wysłał list.

W Kolumbii Trwa Akcja Pomocy

Honda, Kolumbia — "Wiele dzieci potraciło całe swe rodziny. Jedne płaczą bezustannie za mamą i tatą, inne ciągle jeszcze wierzą, że rodzice się znajdą" — mówi zmęczona całonocną pracą Cecilia de Van der Enden, burmistrz miasta Honda, gdzie zorganizowano punkty ewakuacyjne i szpitale polowe dla ofiar wulkanu Nevado del Ruiz.

Poszukiwania żywych w okolicach Armero, ongiś 5-tysięcznego miasta, formalnie zostały zakończone w niedzielę, ale w obliczu niezwykle silnej presji społecznej władze zdecydował się jeszcze je przedłużyć.

Minister zdrowia Kolumbii — Rafael Zubiria — powiedział, że czas skończyć już akcję ratunkową, która prowadzi jedynie do wydobywania zwłok, i skoncentrować się na pomocy żywym.

W Armero, które miejscowi określają jako "campo santo" (święte pole), zaledwie kilkanaście budynków przetrwało kataklizm w stanie nienaruszonym. Wszędzie jeszcze można znaleźć ciała lub resztki ciał czerniejących i rozkładających się w tropikalnym słońcu.

Oficjalne dane, wciąż jeszcze niepełne, wymieniają co najmniej 22,300 ofiar śmiertelnych, 4,000 rannych i około 227,000 poszkodowanych w pobliskich siedmiu dolinach. Jednakże wielu ocalałych mieszkańców regionu jest zdania, że śmierć poniosło nie mniej niż 40,000 osób.

Stany Zjednoczone, jak zwykle w takich wypadkach, pospieszyły z natychmiastową pomocą. W Chicago czeki na rzecz ofiar przyjmuje First National Bank of Chicago.

Proces Porywaczy "Achille Lauro"

Genua, Włochy (CSM) — W poniedziałek rozpocznie się proces przeciwko czterem porywaczom pasażerskiego statku "Achille Lauro" i organizatorowi porwania.

Wszystkich pięciu oskarżono wstępnie o nielegalne posiadanie broni i materiałów wybuchowych. Jeśli zostaną uznani za winnych mogą otrzymać wyroki w granicach od 3 do 12 lat więzienia.

Huragan Kate Zagraża Bahamom

Coral Gables, Fla. (CT) — Posuwający się z siłą 110 mil na godzinę huragan "Kate", kieruje się nadal na zachód. Ostrzeżenia przed możliwością uderzenia huraganu wydane zostały na południowo-wschodnim obszarze Wysp Bahamskich oraz w północnym rejonie Dominikany.

Napięta Atmosfera Wśród Prasy

Rozkład Spotkań i Rozmów w Ciągu Trzech Dni Pobytu

Genewa (NYT) — Prezydent Reagan przybył do Genewy w sobotę, 16 listopada na spotkanie z M. Gorbaczowem. Będzie to pierwsze spotkanie od ponad 6 lat dwóch przywódców dominujących supermocarstw.

Pre. Reagan spędzi około 8 godzin we wtorek i środę na rozmowie z M. Gorbaczowem. Jeśli chodzi o sowiecką stronę, to kwestią najważniejszą 11-tego spotkania na szczycie ZSSR-USA (licząc od końca II Wojny Światowej) jest kontrola zbrojeń. Jeśli chodzi o prez. Reagana, to ma on w planie rozmowę na temat trzech zasadniczych kwestii: obok kontroli zbrojeń poruszona zostanie sprawa lokalnych konfliktów na świecie oraz rozszerzenie praw człowieka.

Genewa (UPI) — Dzisiaj rano do Genewy przybył przywódca Sowietów, Michaił Gorbaczow. Na lotnisku powitał go prezydent Szwajcarii Kurt Furgler. Ceremonia była bardzo uroczysta. Zachowano nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

W niedzielę na spotkaniu poprze-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Podziemna Partia Polityczna

Warszawa (UPI) — Polscy dysydenci ogłosili, że została utworzona podziemna partia polityczna o nazwie "Partia Wolnej Demokracji Polskiej" (w ang. wersji — "Party of Free Polish Democracy." Partia ta ma na celu przejęcie kierownictwa w tych sprawach, których nie udało się wygrać wyjętej spod prawa "Solidarności" w walce z reżimowymi władzami.

Jeden z dysydentów stwierdził, że nowa partia uważa "Solidarność" i jej działalność za "chybioną," ponieważ nie doprowadziła ona do autonomii Polski. Partia zamierza osiągnąć ten cel w sposób "lepszy i lepiej zorganizowany."

Lech Wałęsa oświadczył, że popiera utworzenie nowej partii politycznej i nie uważa, by jej działalność kolidowała z działalnością "Solidarności." Jednocześnie, Lech Wałęsa zapowiedział, że będzie nadal prowadził walkę o ożywienie solidarnościowego ruchu.

Źródła dysydenckie poinformowały o utworzeniu nowej partii kilka dni temu, podczas uroczystych obchodów 67 rocznicy odzyskania niepodległości Polski w 1918 roku. Uroczystość miała miejsce przy grobowcu marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Proklamacja nowej partii politycznej podpisana została pseudonimami przez członków tajnego komitetu założycielskiego. Zachodni dziennikarze otrzymali egzemplarze tej proklamacji.

Źródła opozycyjne poinformowały, że co najmniej dwóch czołowych byłych działaczy "Solidarności" oraz wybitnych intelektualistów weszło w skład komitetu założycielskiego.

W przyszłym miesiącu pojawić ma się szczegółowy program partii. Tymczasem wiadomo, że — jak podały źródła opozycyjne — partia "nie dba o siłę liczebną na zewnątrz, ale zamierza wyłonić pomału elitę, która przejmie władze w sprzyjającym momencie."

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

"Oto w Twą Służbę Wchodzi Hufiec Nasz"

Jednym z istotnych warunków prawidłowego wychowania pełnego, dojrzałego człowieka jest przekazanie mu — obok języka ojczystego jako środka porozumiewania się w rodzinie — również zwyczajów, obyczajów, tradycji i kultury swojej grupy pochodzenia.

Zespół harcerski "Wichry" spełnia ten warunek kultywując piękno słowa polskiego i pieśni, pamięć o momentach historycznych oraz zwyczaje polskie w swych występach na obchodach i uroczystościach w ramach Polonii i poza nią.

Niewielki nasz zespół składa się z trzech grup "wiekowych: harcerskiej — 13-15, wędrowniczej — 16-20 lat, i instruktorskiej — 20 lat i dalej . . . Młodzież ta — pod doświadczonym, pełnym poświęcenia — trójkierownictwem: Barbary Ciepieli, Zofii Biernadskiej i mgr. Henryka Wawrzyczka — tworzy dziś zespół — choć często płynny — zgrabny, rozśpiewany, na poziomie, z którego Harcerstwo może być dumne.

Obok bogatego już repertuaru piosenek śpiewanych całością, prawie każdy z członków zespołu wnosi coś swojego w indywidualnej narracji, deklamacji czy też udziale w scenkach.

Minionej soboty "Wichry" wystąpiły z aktualnym programem na Wieczorze poświęconym Rocznicy Odzyskania Niepodległości — 11 listopad 1918 — organizowane przez 31-sze Koło SPK im. 2-go Korpusu.

Od pierwszych już słów śpiewanej piosenki nawiązał się bezpośredni, serdeczny kontakt z widownią. Wzajemne zrozumienie, związanie się myślą przewodnią, wspomnieniami i tym samym patriotycznym uczuciem oraz zachwyceniem piękną formą dobrze przygotowanego programu — nie ustąpiły do końca.

Zaciekawienie, które witało grupę harcerską wchodzącą na szczupłe podium szybko przemieniło się w nić głębokiego — czasem aż do łez — wzruszenie, zwłaszcza wśród tych, których wspomnienia uniosły do czasów, kiedy będąc w wieku członków Zespołu — sami śpiewali "z trudu naszego znoju, Polska powstanie by żyć" i inne piosenki, śpiewane przez harcerski zespół.

Grupa Wędrowników przedstawiła ciekawy, nie wszystkim znany, moment z życia Andrzeja Małkowskiego tu w Chicago. Ilustrował on dobrze ówczesną atmosferę i trudści, na jakie napotykali ci, którzy dążyli do przygotowania młodego pokolenia do walki o wolność. Odzyskanie wolności — to droga pełna trudu.

W wierszach i piosenkach, narracji i scence nie było dat i opisów wielkich wydarzeń historycznych owych czasów, a jednak wielu przenosiło się myślą w tamte czasy, a każdy starszy przeżywał wraz z harcerzami raz jeszcze te chwile i ową oszałamiającą radość zwycięstwa i wolności.

I wśród zebranych na sali umacniała się wiara, że i obecne trudności naród zdoła zwycięsko pokonać, skoro wiara ta jest w sercach naszego młodego pokolenia.

Zasłużenie "Wichry" — za treść i poziom programu — otrzymały wielokrotnie uznanie wyrażane gorącymi oklaskami, a w końcu od prowadzącego wieczór, płk. Jana Jurewicza.

Gospodarzom — 31-mu Kołu SPK — za gościnność oraz donację $50 — na potrzeby "Wichrów" — serdecznie dziękujemy.

Rodzina Harcerska Obwodu Chicago dziękuje również "Wichrom" za godne reprezentowanie Harcerstwa, a równocześnie jako wyraz uznania podajemy obecny skład zespołu:

druhny — Ania i Ewa Dębowskie, Rysia i Małgosia Czart, Justynka Jabłońska, Ela Tomczyk, Jasia Wiekierek, Basia Momot, Ewa Ryś, Monika Chabrowska, Dorota Kupka-Irska;

druhowie — Adaś Olender, Wiesław i Leszek Antczak, Krzysztof Toczycki, hm. Jan Kaniewski oraz gościnnie występujący: przew. Piotr Nowobilski, Jan Słomiany i Stanisław Piekło.

★★★

W niedzielę na uroczystej Mszy św. w 67 Rocznicę Odzyskania Niepodległości wzięła udział liczna delegacja Hufców Harcerskich, instruktorek i instruktorów. Chcemy podkreślić miły dla nas moment wysunięcia przez organizatorów harcerskich sztandarów na czoło wszystkich pocztów sztandarowych. Za to wyróżnienie przy okazji naszego Diamentowego Jubileuszu organizatorom serdecznie dziękujemy.

★★★

Oto jak tutejsze Harcerstwo realizuje myśl jednej z najwcześniejszych harcerskich piosenek — ofiarowanej nam przez poetę Władysława Bełzę w 1912 roku "Święta miłości kochanej Ojczyzny oto w Twą służbę wchodzi hufiec nasz".

Z Myślą o Domu Harcerskim

Wraz z rozwijającą się — od 1949 roku — wznowioną pracą harcerską zrodziła się potrzeba Stanicy Harcerskiej — Domu Harcerskeigo. Myśl tę podjęto i rozpoczęliśmy zbiórkę na ten cel. Niestety trudności, a może i brak odwagi z naszej strony, nie pozwolił osiągnąć dotąd celu.

Dziś w 37 roku naszej tu pracy, w Roku Jubileuszowym 75-cio Lecia ZHP, podejmujemy myśl Domu Harcerskeigo, wierząc, że tym razem dojdziemy do celu.

Komitet Społeczny 75-lecia Harcerstwa w swym Apelu do organizacji polonijnych, do tutejszego społeczeństwa oraz do dawnych harcerek i harcerzy, myśl o Domu Harcerskim skierował do wszystkich przyjaciół Harcerstwa.

Donacje już — choć, jak nam się zdaje, zbyt powoli — stale płyną.

Z przyjemnością podajemy, że do Zarządu Obwodu wpłynęła donacja $75 — z przeznaczeniem na Dom Harcerski od p. Janiny Szternal, wdowy po śp. dz.h. płk. K. Szternalu — pierwszym przewodniczącym Komitetu Domu.

Serdeczne harcerskie Bóg zapłać.

Wierzymy, że dobry przykład pobudzi i innych.

Spotkanie w Trosce o Wychowanie

W sobotę, 9.XI. w Mount Prospect na terenie tamtejszej Polskiej Sobotniej Szkoły odbyło się spotkanie rodziców i młodzieży harcerskiej, kierownictwa szkoły i przedstawicieli Harcerstwa — celem omówienia bliższej współpracy na odcinku wychowania młodzieży szkolnej i harcerskiej.

Z ramienia Harcerstwa wzięli udział: hm. E. Jastrzębska, opiekunka tamtejszej drużyny harcerek, phm. A. Ziółkowska, hufcowa, hm. J. Bazylewski, przewodniczący zarządu Obwodu, p. K. Więcek, prezes K.P.H., oraz tamtejsi drużynowi phm. L. Jankiewicz i druhna J. Mirecka.

W długiej dyskusji uzgodniono szereg problemów związanych z tamtejszymi warunkami pracy gromad i drużyn — stwarzając — w wyniku dyskusji podstawy do lepszej i bardziej owocnej pracy.

Sądzimy, że z pożytkiem dla wyniku tak pracy szkół, jak i Harcerstwa byłoby odbycie podobnych spotkań na terenie każdej Sobotniej Polskiej Szkoły, gdzie istnieją jednostki harcerskie.

Młodzi Piszą

Dzień Wiłkołaków

W tym roku obchodziliśmy "Dzień Wiłkołaków" 2 listopada w Parku Avondale. Dzieci było około 80 — w tym 30 skrzatów. Skrzaty i zuchy bawiły się w różne zabawy; był "Dom strachów", zbudowany przez Wędrowników i Wędrowniczki, były pląsy, wyścigi i gry. Najbardziej pomysłowe stroje otrzymały nagrody.

Dzień Wiłkołaków prowadziły: Dorota Kupka-Irska, Dorota Olender, Dorota Adamus i Wiesia Pluskwa.

W. Pluskwa

Podziękowanie

Panu W. Gawronowi za bezinteresowne wypożyczenie stroju na ostatni występ "Wichrów" — Harcerze składają serdeczne harcerskie podziękowanie.

MOSKWA — Parada z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej na Palcu Czerwonym. (REUTER)

Imponujące Osiągnięcia Kongresu Polonii Am.

Sprawozdanie Prezesa Mazewskiego z Pracy Od Czerwca Do Listopada 1985 r.

(ciąg dalszy)

Finanse

Kongres Polonii Amerykańskiej dysponuje dwoma zasadniczymi funduszami. Pierwszy pochodzi ze składek członkowskich płaconych czy przez organizacje o zasięgu krajowym, czy też mniejsze, lokalne. Składki płacone są od delegatów do poszczególnych Wydziałów, oraz dodatkowo, takie organizacje bratniej pomocy jak Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Sokolstwo Polskie czy Związek Polek w Ameryce i inne, płacą dodatkowe dotacje na rzecz administracji K.P.A.

Pewne sumy wpływają też do kasy K.P.A. złożone przez świadomych działaczy K.P.A. i przyjaciół, po to tylko, by zasilić finanse przeznaczone na pracę administracyjną i potrzeby organizacji.

Drugi fundusz stanowią pieniądze złożone przez szerokie rzesze Polonii oraz przyjaciół Amerykanów na rzecz Fundacji Charytatywnej. Z tych pieniędzy przeznacza się odpowiednie sumy wyłącznie na opłacenie produktów, sprzętu itp. wysyłanego do Kraju w formie pomocy dla potrzebujących.

W imieniu skarbnika Kongresu Polonii Amerykańskiej Józefa Drobota — prezesa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, który nie mógł być obecny na zebraniu, sprawozdanie finansowe złożył Edward Dykla — skarbink ZPRK.

Fundusz K.P.A.

W okresie ostatnich 9 miesięcy (do 30 września 1985 roku), na fundusz przeznaczony do dyspozycji Kongresu Polonii Amerykańskiej wpłynęło $57,913.04. W tej sumie, $45,312.10 pochodzi ze składek, a $10,081.00 z dotacji i $1,789.94 — z odsetek zarobionych za zdeponowane sumy.

W tym samym okresie wydatki krajowej organizacji K.P.A. pochłonęły $108,734.67. Wydano je na opłacenie kosztów wynajmowania pomieszczeń biurowych w Chicago i Washingtonie, pobory trzech urzędników tych biur (dwóch w Chicago i jednego w Washingtonie), opłaty pocztowe, reklamę, druki, pisma etc.

Fundacja Charytatywna

Jak wynika ze sprawozdania skarbnika, na koncie Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej znajduje się obecnie $941.127.06 w tym, sprzęt biurowy wartości $4,670.69.

W sumie, od założenia Fundacji Charytatywnej na jej konto wpłynęło $5,211,594.86. Należy jednak koniecznie dodać do tego sprawozdania finansowego, że w tym czasie, gdy zebrano wymienionych ponad 5 mln dolarów, przekazano do Polski w formie sprzętu medycznego, lekarstw, odzieży, żywności, nasion, narzędzi itp. towar wartości $69,245,775.00, (ponad sześćdziesiąt dziewięć milionów).

W okresie sprawozdawczym, tj. od 1 czerwca 1985 do 31 października tegoż roku, w ramach dotacji z Fundacji Charytatywnej, wysłano do Polski towar wartości przekraczającej 11.8 miliona dolarów. Najwięcej bo za $11.022,760 posłano do Polski sprzęt medyczny i lekarstwa. W sumie w omawianym okresie odtransportowano do Kraju 21 kontenerów, w których znajdował się: sprzęt medyczny, lekarstwa, żywność, odzież oraz szereg innych drobiazgów, łącznej wagi 591,800 funtów.

Z radością przekazał prezes Mazewski wiadomość wszystkim zebranym Dyrektorom, że w okresie sprawozdawczym na rzecz Fundacji Charytatywnej K.P.A. wpłynęło $500.000. 00 z Teletonu Bobby Vintona, jaki odbył się w Chicago. Pieniądze te przekazał Fundacji prezes Wydziału Illinois ald. Roman Puciński.

Prezes Mazewski wyraził specjalną wdzięczność za olbrzymią pomoc udzieloną Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej przez Richarda Marszałek, który bezinteresownie pozwalał na korzystanie z magazynów i pomieszczeń firmy Dependable Parcel Service. Pan Marszałek chętnie służył swymi samochodami. Mogliśmy korzystać z usług kierowców zatrudnionych przez tę firmę. Niestety ostatnio Richard Marszałek zamknął swą firmę. Nie mniej, raz jeszcze, należy się wyrazić mu największe uznanie za wiele lat stałej i jakże owocnej pomocy.

(ciąg dalszy sprawozdania jutro)

(ar)

Prenumerata Dziennika najmilszym upominkiem świątecznym!

MÓWIMY PO POLSKU
ADWOKAT JOEL GOULD
Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
- Rozwody $170 + Koszty Sądowe $150
- Przekroczenia Ruchu Drogowego od $80
- Kradzieże i Bójki
- Uszkodzenia Cielesne w Wypadkach (Wysokie Odszkodowania)

Zadzwoń Po Umówienie Się i Przyjdź
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
77 W. Washington • Pokój 1412
Filia w Okolicy Chicago/Ashland
Biuro Płaci Za Parking

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- **Rozwody**
- **Uszkodzenia Cielesne**
- **Sprawy Kryminalne**
- **Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym**

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu.
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

ADWOKAT
D. GILNA
- Rozwody w Polsce i USA
- Jazda w stanie nietrzeźwym
- Odszkodowania
- Sprawy imigracyjne
- Uszkodzenia cielesne
- Sprawy kryminalne
- Kupno-sprzedaż interesów
- Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującym samochód a dealerem.

Tel.: 825-3184 **698-1776**
(Tylko w Soboty od 9 do 12 w Południe)
5642 W. DIVERSEY AVE. MOWIMY PO POLSKU

1986 CAN BE YOUR YEAR
Designing hair as a unisex hairstylist has a lot going for it. The money's good and you can be your own boss. In a competitive field like this, it really pays to get the right training. At Moler Hairstyling College you can be trained for your State License as a Barber/Stylist in less than a year. To make it all possible, financial aid is available to help pay tuition for qualified applicants. Three locations to serve you.
MOLER HAIRSTYLING COLLEGE
1557 N. Milwaukee Avenue
235-6575 or 342-2933

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom V
WIATR W OCZY

10

Dźwignęli się i poszli w milczeniu. Agnieszka już czekała patrząc niespokojnie na ojca. Tomaszek wchodził z werandy. Na widok syna w Bogumile zawrzała krew.

— Jak mi drugi raz kobyłę zgrzejesz — krzyknął — to zobaczysz!

— Ja jej nie zgrzałem — bąknął Tomaszek — ona mnie poniosła.

— Co mi się będziesz hardo stawiał! Do Mielzackiego na pijaństwo za wyłudzone pieniądze też cię poniosło. Brać rzeczy po cudzych domach też cię poniosło.

Tomaszek zaplątał się w sieci swoich wykrętów.

— Ja nie wiedziałem, że u Ostrzeńskich nikogo w domu nie będzie — wyjąkał. — Antoniowa przecież sama mi dała ten kapelusz.

— Tomaszek! Więc to tak?! — wykrzyknęła Agnieszka jak zraniona.

Bogumił zakipiał. Ciemność rozpostarła mu się na miejscu, gdzie stał Tomaszek. Omackiem chwytał kolejno za stół, za krzesło, aż chwycił za pierś syna.

— Łotrze! — potrząsnął nim. — Wziąłeś kapelusz bez ich wiedzy?!

— Tatusiu! Bogumił, puść go, bo będzie nieszczęście — rozległy się dwa przerażone okrzyki.

Targnięty i puszczony raptownie Tomaszek zatoczył się, o mało nie upadł i spojrzawszy po wszystkich zdziczałymi oczyma, wybiegł na dwór. Julka weszła i zobaczywszy, co się święci, cofnęła się po cichu. Agnieszka wobec słów usłyszanych od Tomaszka nie czuła się na siłach, żeby go bronić. Pobladła i patrzyła ze zgrozą na rodziców.

— Bogumił, opamiętaj się — błagała pani Barbara — bo ci się jeszcze co stanie.

Agnieszka odzyskała głos.

— Samiście winni — rzekła wrogo. — Ojciec nigdy nie wgląda w życie Tomaszka, a potem, jak się co stanie, to rzuca się na niego.

— Co za okrutne dzieci — chwyciła się za głowę pani Barbara.

Bogumił stał na środku pokoju zakrywszy rękoma twarz.

— Nie mówcie nic. Nie zbliżajcie się do mnie. Niech ta dziewczyna zamilknie.

— Olczak idzie — jęknęła pani Barbara. — Bogumił, na litość boską...

Bogumił nie oglądając się wyszedł z pokoju.

— Mąż trochę niezdrów — objaśniła pani Barbara rządcę. — Julka, zaniesiesz panu zupę do pokoju.

Po chmurnym obiedzie pani Barbara wybiegła za Agnieszką.

— Moje dziecko. Poszukaj Tomaszka. On gotów iść i nie wrócić.

Agnieszka odparła mściwie:

— Mnie też właściwie nic innego nie pozostaje, tylko iść stąd, gdzie oczy poniosą.

— Jezus Maria! — przeraziła się pani Barbara. — Koniec świata.

Poszła sama szukać Tomaszka i dopiero dowiedziawszy się od ogrodowego, że go widział jadącego na wozie po siano, wróciła i postawszy chwilę pod drzwiami Bogumiła, weszła do niego.

Siedział postarzały na fotelu przed biurkiem, a gdy obejrzał się na nią, zobaczyła, że ma oczy we łzach.

— Doigrałem się tego — rzekł nie pytany — że musiałem dziś za niego przed prostymi ludźmi oczyma świecić. Ubliżali mi. Cała wieś już wie, że wczoraj u Mielzackiego... W takiej dziurze i to znalazł miejsce do hulatyki! A w nocy...

— A w nocy?... — podchwyciła pani Barbara wstrzymując dech.

Bogumił machnął ręką.

— Ta Olka Chrobotówna, diable nasienie, jest znów na Starym Serbinowie — mruknął. — Czyś ty nie słyszała, że on w nocy wychodził?

Pani Barbara załamała ręce.

— Boże! Gotowa go zarazić — wyszeptała zbielałymi ustami.

— Co to było z tym kapeluszem? Okazuje się, że go wziął po kryjomu? — podjął Bogumił z żałością. — Przez jedną dobę tyle nabroić. I taki wstyd jeszcze wobec Ostrzeńskich.

— Głupia byłabym, żebym się tym jeszcze miała martwić — rzekła szorstko pani Barbara. — Ostrzeńscy nie tacy święci, żebym się przed nimi za niego miała wstydzić. Tomaszek może jeszcze wyrość na lepszego człowieka niż ten ich robigrosz Anzelm albo choć i ten Janusz do niczego. A Bodzio taki jest sobek i nieużyty, że sama bym chętnie mu co spsociła. Tomaszek jest gałgan chłopak, ale on tylko sobie szkodę przynosi. Nad nim się trzeba litować. On jest nie całkiem normalny.

— Na taką nienormalność — rzekł ponuro Bogumił — ludzie, co się nie boją tknąć swoich dzieci, mają lekarstwo.

— Ludzie, którzy nie mają mózgu w głowach — nasrożyła się — radzą sobie we wszystkim ręką, po prostacku.

— Racja, tak — uniósł się. — Ja, prostak, mam do czynienia z narzędziami i z ziemią. Przyzwyczaiłem się, że jak co w tym nie idzie, to trzeba przyłożyć ręki, żeby się poprawiło. Niechby choć tak pocierpiał, gagatek.

Pani Barbara odeszła zniechęcona.

3

Po wyjściu żony Bogumił siedział jeszcze chwilę u siebie, a nie mogąc myśleć o wszystkich naraz przewinieniach Tomaszka, myślał o tym, o którym się w podwórzu nasłuchał. Niejasne obrazy miłosnego zejścia się syna z Olesią burzyły mu krew i napinały mięśnie do walki, czuł niemal w rękach pochwyconego za kark syna. Ten ostry napad wściekłości trwał nieco czasu, a gdy odpłynął, myśli Bogumiła zaczęły pobłażliwiej sądzić nocną przygodę. Któż zdolny jest zapobiec — dociekał — żeby to męskie życie nie zaczynało się tak na oślep, nie wiadomo ni od kiedy, ni jak, ni z kim?...

Wszelako trzeba będzie z chłopcem pomówić, nie moralizując, rzecz prosta; czy miał do tego prawo, on, co w starszych latach nie wiedział, bywało, gdzie droga, gdzie manowiec? Lecz w takim razie — jak? Bogumił nie był z tych, co potrafią słowem pouczać — któż jednak ma to zrobić za ojca. Porał się z myślami, układając stosowną przemowę. Chwilami spoza myśli i słów, jakby z głębszych, mniej omylnych obszarów ducha wynurzała się jasna wiedza o tym, co należy powiedzieć, aby w tym było i przebaczenie dla dotychczasowych uczynków, i siła chroniąca na przyszłość. Lecz wiedza ta zapadała wnet w ciemność i ginęła niby kamień z trudem dźwignięty z topieli i na powrót w nią upuszczony. Po niejakim czasie Bogumił uprzytomnił sobie, że świeża przygoda Tomaszka nie wyglądałaby tak fatalnie, gdyby on w ogóle był inny. Przypomniały mu się wszystkie towarzyszące jego przybyciu sprawki i doznał w całym sobie boleści tak przejmującej, że zdała mu się cierpieniem jednocześnie i duszy, i ciała.

Jakby do wtóru szarpiącym go uczuciom wiatr uderzył z wzmożoną siłą w ściany domu. Bogumił spojrzał na barometr i przeraził się, ujrzawszy, że spada.

Grudniowy Wieczór w Klubie Przyjaciół Warszawy

W sobotę, 7 grudnia, w sali John Beyzym Memorial, przy 6965 W. Belmont Ave. — Klub Przyjaciół Warszawy — urządza swój comiesięczny Wieczór Towarzyski. Początek o godz. 7 wieczorem.

Tym razem w nastrojowym programie artystycznym, w wyborze swych utworów, tak chętnie słuchanych przez polską i obcojęzyczną publiczność, wystąpi Waldemar Kocoń, znany i ceniony piosenkarz polski. Jest on również autorem wielu, dostosowanych do chwili bieżącej, tekstów i od października 1981 roku mieszka na stałe w Stanach Zjednoczonych.

Sposób, w jaki Waldemar Kocoń interpretuje utwory, jest bardzo sugestywny. Z jednej strony jest on wyraźnie emocjonalny, z drugiej jednak strony do tego stopnia artystycznie wyważony, że sprawia, iż artysta łatwo porywa słuchaczy w stwarzany przez siebie świat, bogaty w najszlachetniejsze ludzkie uczucia miłości, wiary i nadziei. Obdarzony przez naturę silnym, o miłym brzmieniu głosem, potrafi z taką artystyczną precyzją go używać, że może nim na przemian wyrażać uczucia gniewu i miłości, protestu i nadziei. W takim sposobie interpretacji i aktualności tekstów piosenek kryje się prawdopodobnie tajemnica niesłabnącego powodzenia Waldemara Koconia, które już dziś przekracza kontynenty.

Poza artystycznym programem, w ramach dotacji wejściowej, jak zwykle będzie podana kawa, herbata, kanapki i ciasto domowego wypieku naszych pań. Będzie też bar, towarzyski brydż i dyskretna muzyka z nowo nagranych taśm oraz miła atmosfera towarzyskiego spotkania i możność złożenia sobie wzajemnie życzeń świątecznych.

W więc serdecznie zapraszamy do Klubu w sobotę, 7 grudnia, do sali Beyzym Memorial, przy Belmont Ave., wszystkich członków z rodzinami i przyjaciółmi.

Zarząd Klubu

"Andrzejki" Klubu Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej

Klub Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej zaprasza na "Andrzejki" w sobotę, 30 listopada, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park, o godz. 8 wiecz. Gra. orkiestra "Biało-Czerwoni". Wstęp: $7.50 od osoby. W trakcie zabawy odbędzie się losowanie 19-calowego kolorowego telewizora.

Po rezerwacje proszę dzwonić do J. Jasiaka: 777-2425.

St. Łabno, prezes;
J. Jasiak, przew. zabawy

Dzień Otwarty w St. Patrick H.S.

Wszyscy zainteresowani będą mieli okazję w dniu 1 grudnia do wizyty w St. Patrick H.S., w godz. od 2 do 4 po poł.

Dzień otwarty w szkole stwarza okazję do spotkania się z nauczycielami i zapoznania się ze wszystkimi możliwościami, jakie oferuje szkoła swoim uczniom.

Zebranie Klubu Pińczowian

Posiedzenie Klubu odbędzie się 24 listopada, to jest w niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali Polskich Weteranów, przy 4800 S. Wood St. Zarząd zwraca się do członków o przybycie. Na posiedzeniu omawiane będą sprawy organizacyjne i wybory na rok 1986.

M. Zuwała — prezes
S. Musiał — sekr.

Zebranie Wyborcze Oddz. Gdańsk L.M.

Zebranie Oddz. Gdańsk Nr 50 L.M. odbędzie się w środę, 20 listopada, o godz. 7 wiecz., w sali Dor Podys Post, 1818 W. 50th Street.

Wszyscy członkowie proszeni są o wzięcie udziału w wyborach.

H. Pukala — prezes
S. Wierkus — sekr.

Spotkanie Koła Karpatczyków

Koło Karpatczyków w Chicago zaprasza na spotkanie towarzyskie "Świerk na wesoło", które odbędzie się w sobotę, 23 listopada, w sali Jan Beyzym Society, 6965 W. Belmont, o godz. 8 wiecz.

Będzie grać orkiestra "Amerpol". Bufet i bar dobrze zaopatrzone. Wstęp: 7 dol. od osoby.

Dochód w całości przeznaczamy na odnowienie pomnika 3 DSK.

Po rezerwacje można dzwonić: 867-4593.

"Cinderella"

Northwestern Illinois University Opera Company zaprasza na przedstawienie "Cinderella", w piątek, 22 listopada, i w sobotę, 23 listopada, o godz. 7:30 wiecz., w audytorium uniwersyteckim.

Wstęp: $3.50, dla studentów i emerytów $1.50.

Sala mieści się przy 5500 N. St. Louis.

Po informacje proszę dzwonić: 583-4050, ext. 544.

Open House w St. Joseph H.S.

St. Joseph High School, przy 4831 S. Hermitage, prowadzona przez siostry Felicjanki, zaprasza na dzień otwarty, w niedzielę, 24 listopada,w godz. od 1 do 3 po poł.

Przyszli uczniowie będą mieli okazję spotkania z gronem nauczycielskim i obecnymi uczniami szkoły.

Będzie można jednocześnie obejrzeć ukończone niedawno malowidło ścienne wykonane przez uczniów szkoły pod kierunkiem artystki Lynn Takata i siostry Joestty i Susanny Lang. Uczniowie poświęcili na to wiele ze swego prywatnego czasu poza lekcjami. Projekt został zrealizowany w ramach programu "Lights on," który zainaugurował bieżący rok szkolny.

Koncert Chopinowski w Merrillville, Ind.

Kongres Polonii Amerykańskiej oraz Nothwest Indiana Symphony organizują w związku ze 175 rocznicą śmierci F. Chopina i 125 rocznicą urodzin Ignacego Paderewskiego — specjalny uroczysty koncert.

W programie — Paweł Chęciński wykona, z towarzyszeniem Northwest Indiana Symphony, Koncert Fortepianowy nr 2 F. Chopina.

Impreza odbędzie się w czwartek, 21 listopada o g. 8 wiecz. w Holiday Star Theater w Merrillville, Ind., mieszczącej się przy Interstate 65 i U.S. Highway 30.

Dochód z koncertu jest przeznaczony na fundusz pomocy dla dzieci w Polsce w ramach Charitable Foundation's Polish Children's przy KPA.

Bilety, w cenie od 8 do 12 dol., można nabywać pocztą, wysyłając czek lub przekaz pieniężny do Polish American Cingress, Inc., Indiana Div., c/o Ms. Evelyn Tolpa — Lisek, 648 W. 48th Ave., Gary Ind. 46408. Należy dołączyć zaadresowaną na własne nazwisko i opatrzoną znaczkiem kopertę.

Szczepienia Dla Starszych

Zawiadamia się o szczepieniach przeciw grypie i zapaleniu płuc dla ludzi starszych, w cenie 2 dol. i 7.50 dol.

W czwartek, 24 listopada szczepienia będą odbywać się w Erie Senior Health Center, przy 838 N. Noble w godz. od 1 do 3 po poł.

W piątek, 25 listopada, przy 847 N. Greenview, od godz. 9 do 11 rano.

Polska Książka w Polskim Domu

St. Gregory High School
1677 W. Bryn Mawr, Chicago 60660

Prezentuje Wielkie Otwarcie
Wtorek 19 Listopad

Czwartek, 21 Listopad
7:00 Wiecz.-10:00 Wiecz.

Oferujemy: katolicki, koedukacyjny naukowy program
Przyjdź, bądź naszym gościem, i zapoznaj się z nami!

Po więcej informacji skontaktuj się z:
MRS. KLENCK
1677 W. BRYN MAWR 561-8472

ROANOKE, VA. — Samochody—ofiary powodzi w dolinie Roanoke, najgorszej w historii tej okolicy. (UPI)

Imprezy w Indiana

Placówka 40 SWAP w North Hammond urządza dwie imprezy.

Pierwszą będzie "Bal Nocy Sylwestrowej", we wtorek, 31 grudnia br. Początek o godz. 8 wiecz. W programie: suta kolacja. Rezerwacje przyjmuje gospodarz Klubu Weteranów (tel. 933-9347). Sala Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond jest utrzymana w najnowocześniejszym stylu.

Drugą imprezą towarzyską będzie doroczny "Wieczór i Bal Instalacyjny" Weteranów w sobotę, 18 stycznia 1986 r., również w sali własnej, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond.

Komendant Placówki, kol. Feliks Woźniak i prezeska Korpusu Irena Sybilska urzpejmie zapraszają całą Polonię na obie imprezy.

★★★

Prezeska Gminy 49 ZNP Millie Rytel zawiadamia jednocześnie Gminy i Grupy związkowe oraz bratnie organizacje polonijne, iż wspólny "Wieczór-Bal Instalacyjny" Gmin 49 i 83 ZNP ustalony jest na sobotę, 15 marca. Odbędzie się on również w sali Weteranów, przy 241 Gostlin ul., North Hammond.

Prezeska Rytel uprasza bratnie organizacje polonijne o łaskawe wstrzymanie się od urządzania imprez w tym dniu i o liczny udział w dorocznej imprezie związkowej.

Zebranie Pol.-Amer. Rady Emerytów

Polsko-Amerykańska Rada Emerytów zaprasza na nadzwyczajne zebranie, które odbędzie się w środę, 20 listopada, w sali na parterze w siedzibie Zjednoczenia, 984 N. Milwaukee Ave., przy Augusta, o godz. 11 rano. (Proszę zauważyć zmianę miejsca spotkania.)

Gościnnie wygłosi referat wiceprezeska Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, Regina Ociwieja.

Prosimy wszystkich o punktualne przybycie. Przed zebraniem zostanie podany gorący posiłek, kawa i ciasto.

H. Trzcińska, prezeska;

Zabawa Klubu Wola Przemykowska

Zapraszamy na zabawę jesienną, która odbędzie się w sobotę, 23 listopada, o godz. 8 wiecz., w sali Związku Klubów Polskich, 5835 W. Diversey Ave. Do tańca gra orkiestra "Happy Quartet".

Zapraszamy serdecznie członków z rodzinami, sąsiednie kluby, przyjaciół i całą Polonię.

J. Babicz, prezes;
Wł. Mazur, kier. zabawy

Spotkanie z Rektorem Uniw. Jagiellońskiego

Chicagoski Oddział Fundacji Kościuszkowskiej zaprasza na spotkanie z prof. Józefem Gierowskim, historykiem, obecnym rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Gość mówić będzie o tradycjach akademickich w Polsce i historii Uniwersytetu. Odczyt przewidziany jest w języku angielskim. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 24 listopada, o godz. 4 po poł., w audytorium Goodspeed Hall, na University of Chicago. Wejście od 1050 E. 59th St. Parking bezpłatny. Wstęp, łącznie z przyjęciem (ser i wino), wynosi $7.00 od osoby.

Prosimy o pisemne zgłaszanie gotowości uczestnictwa w spotkaniu, załączając czek adresowany na Illinois Humanities Council, 618 S. Michigan Ave., Chicago, IL 60605.

Choinkowe Wycinanki

Dzielnicowe biblioteki publiczne — Jefferson Park i Portage-Cragin zapraszają na praktyczne pokazy robienia tradycyjnych polskich ozdób choinkowych.

Pokaz w Jefferson Park, 5363 W. Lawrence Ave., tel. 736-9075, odbędzie się w czwartek, 21 listopada, o godz. 1 po poł.; w Portage-Cragin, 5110 W. Belmont Ave., tel. 736-2577, w sobotę, 7 grudnia, o godz. 2 po poł.

Pokazy poprowadzi Frances Drwal, która w ubiegłym roku przygotowała ozdoby na polską choinkę w Muzeum Wiedzy i Przemysłu.

Każdy uczestnik powinien przynieść ze sobą nożyczki, kolorowe flamastry (color markiers) oraz komplet wodnych farb do malowania. Inne materiały będą na miejscu.

Zapraszamy dorosłych, młodzież i dzieci od 10 lat. Wstęp bezpłatny. Ilość uczestników organiczona do 30 osób. Proszę się zapisywać osobiście lub telefonicznie.

Helena Ziółkowska

Zebranie Miesięczne Nauczycieli Polskich w Ameryce

24 listopada, o godz. 2 po południu, w budynku K.P.A., przy 5844 N. Milwaukee Ave., odbędzie się doroczne walne zebranie Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce.

Prosimy wszystkich nauczycieli o udział.

J. B. Wrzesińska — sekr.-koresp.

Koncert Chóru Im. I. Paderewskiego

Chór im. Ignacego Paderewskiego zaprasza wszystkich sympatyków na swój doroczny koncert, na który złożą się pieśni klasyczne i ludowe.

Koncert odbędzie się 23 listopada, w sali parafialnej na Jackowie. (Wejście od ul Lawndale, róg ul. Wolfram.)

Koncert poprowadzi jak zwykle — dyrygent i kompozytor — prof. Rudolf Rygiel.

Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry Polonez, pod dyrekcją Romana Mytnika.

F. Piotrowski, prezes;
A. Zając, sekr.

Zebranie Klubu Syrena

Klub Syrena w dzielnicy Brighton Park odbędzie swe miesięczne zebranie we wtorek, 19 listopada, w sali Polonia Banquets, przy 4604 S. Archer, o godz. 7:30 wiecz.

Obecność wszystkich pożądana ze względu na ważne sprawy, jakie mamy do omówienia.

Cz. Lewandowski — prezes
L. J. Siorek — sekr. prot.

Odczyt o Zapobieganiu Chrobom Raka

26 listopada, we wtorek, w godz. od 2 do 4 po poł., w St. Elizabeth's Hospital, mieszczącym się przy 1431 Claremont Ave. (tel. 278-2000), odbędzie się odczyt na temat zapobiegania chorobom raka.

Prelegenci będą mówić na temat wszystkich mitów i realnych perspektyw w leczeniu tej choroby, pokazując jednocześnie film związany ze sposobami jej kontrolowania.

Zabawa Klubu Pojawian

Klub Pojawian zaprasza na zabawę jesienną, która odbędzie się w sobotę, 23 listopada, w sali St. Nicholas, 2701 N. Narragansett, o godz. 8 wiecz.

Gra orkiestra "Kujawiak". Wstęp: 5 dol. od osoby.

J. Kaniewski, kier. zabawy;
A. Pytlik, sekr. prot.

Zebranie Klubu Pilzno i Okolica

Zawiadamiamy, że zebranie Klubu Pilzno i Okolica odbędzie się 24 listopada, w sali Kościuszko Park, 2739 N. Avers, punktualnie o godz. 2 po poł.

Prosimy wszystkich o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do omówienia.

Z. Pękoś, prezeska

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Listopadowe Zebranie Gminy 120 ZNP

We wtorek, 26 listopada, w lokalu Moskal Catering, przy 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wieczorem odbędzie się miesięczne zebranie Gminy 120 ZNP. Zebranie listopadowe będzie ostatnim zebraniem Gminy 120 ZNP w bieżącym roku kalendarzowym. Data zebrania w grudniu pokrywa się z datą Wigilii, a w styczniu, zgodnie z uchwałą Gminy, z powodu notorycznie złej pogody, zebrania nie są zwoływane. Dlatego następne zebranie wyborcze Gminy, odbędzie się w czwarty wtorek lutego 1986 r.

Nawiązując do odległego w czasie zebrania wyborczego Gminy, Zarząd przypomina wszystkim Grupom ZNP, należącym do Gminy 120, o obowiązku przesłania na adres sekretarki finansowej Gminy Henryki Szczepanowskiej, składu nowo obranego Zarządu Grupy i nazwisk delegatów, wraz z opłatami na rok 1986.

Zebranie Towarzyskie w październiku, które tak doskonale przygotowała i wraz z towarzyszącymi jej delegatkami przeprowadziła wiceprezeska Gminy Halina Wojnar — było sukcesem finansowym i pozostawiło w pamięci uczestników miłe wspomnienia. Tym nie mniej Zarząd Gminy prosi o jak najliczniejszy udział w zebraniu 26 listopada, bo jest wiele spraw organizacyjnych i rozwojowych do omówienia i zadecydowania. Jeśli idzie o zagadnienia związane z rozwojem — to Związek ma obecnie nowe plany ubezpieczeniowe, o których na zebraniu będzie mówił prezes i organizator Gminy Bogdan Parafińczuk.

B. Parafińczuk — prezes
E. Tragarz — sekr. prot.

Walne Zebranie Domu Młodzieżowego Okr. 13 ZNP

Walne zebranie Domu Młodzieżowego Okręgu 13 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 18 listopada, punktualnie o 7 wiecz., w Domu Młodzieżowym, 6038 N. Cicero Ave.

Gminy i Grupy Okręgu 13 ZNP są proszone o nadesłanie mandatów swych delegatów.

Ze względu na ważne sprawy, prosimy o liczny udział w zebraniu.

L. Chabalowska, wiceprezeska;
B. Helkowska, sekr.

Zebranie Grupy 119 ZNP "Tow. Serc Polskich"

Zarząd Grupy 119 Związku Narodowego Polskiego, zawiadamia wszystkich członków o zebraniu, które odbędzie się w piątek, dnia 22 listopada, o godz. 7:30 wieczorem, w siedzibie SPK, Koło Nr 31, przy 3242 N. Pulaski Rd. Przed zebraniem, członkowie Grupy, którzy zalegają z opłatą składek będą mogli je uregulować u naszej sekr. finansowej J. Rzewskiej.

Prosimy o liczne przybycie.

Ireneusz Stypik — sekr. prot.

Zebranie Klubu Ziemi Rzeszowskiej Resovia

Zarząd Klubu Ziemi Rzeszowskiej — Resovia zawiadamia wszystkich członków Klubu, że w dniu 24 listopada odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze starego zarządu.

Jest to ostatnie zebranie w tym roku, które odbędzie się o godzinie 2:30 po poł., w sali ZKP, pod adresem 5835 W. Diversey Ave. Po zebraniu będzie podana kawa i ciasto.

Prosimy o liczne przybycie wszystkich członków.

Stanisław Krupa — prezes
Janina Patrońska — sekr.

Zabawa Grupy 1532 ZNP

Zwiadamiamy, że nasza Grupa urządza zabawę towarzyską w niedzielę, 24 listopada, w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski.

Początek o godz. 2 po poł. W programie loteria i wiele innych niespodzianek. Będzie podana kawa i ciasto.

Zapraszamy.

St. Ścibło — prezes

Zebranie Grupy 694 ZNP Tow. Synowie Wolności

Zawiadamiamy o zebraniu, które odbędzie się w czwartek, 23 listopada, w sali Moskal's Mayfair, przy 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wiecz.

Prosimy wszystkich o obecność ze względu na ważne sprawy, jakie mamy do omówienia.

P. Marud — prezes
J. Cieśla — sekr. prot.

"Christmas Party" White Rose Society Grupa 2326 ZNP

White Rose Society, Gr. 2326 zaprasza na "Christmas Party," które odbędzie się 1 grudnia, o godz. 1 po poł., w Marquette Park (Fieldhouse), przy 6700 S. Kedzie Ave.

Nasi członkowie otrzymają pisemne zaproszenie.

N. Kosiński — sekr. prot.

Zebranie Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP

Zebranie Tow. Miłość Ojczyzny, Gr. 1792 ZNP odbędzie się w czwartek, 21 listopada, w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski Rd., o godzinie 7:30 wieczorem.

Zarząd bardzo prosi o liczne przybycie członków na zebranie. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godziny 7 wiecz.

Marta Filar — prezeska

Miesięczne Zebranie Gminy 91 ZNP

Zwiadamiamy wszystkich delegatów i delegatki Gminy 91 ZNP, że miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, 26 listopada, zamiast w środę. Mamy ważne sprawy do załatwienia, łącznie ze sprawozdaniem z naszej zabawy.

Posiedzenie odbędzie się w Domu Młodzieży, Okręgu 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave. Początek o godzinie 7:30 punktualnie. Po zebraniu poczęstunek.

Alex Pestrak — prezes
Stanisława Kaldus — sekr. prot.

Zebranie Gminy 75 ZNP

W piątek, 22 listopada, odbędzie się zebranie Gminy 75 ZNP, w sali E. Moskala, przy 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 8 wiecz.

Jest to ostatnie nasze zebranie w tym roku, w związku z czym mamy ważne sprawy do omówienia i załatwienia.

S. Ścibło — prezes
W. Kuman — sekr. i koresp.

CZYTELNIK MIESIĄCA

1. **Główna wygrana $100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego trzecia nagroda "Kalendarz Polski na Rok 1986".**
2. **Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.**
3. **W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.**
4. **Losowanie raz w miesięcu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.**
5. **Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.**

LISTOPAD 1985
Imię, Nazwisko _____

_____

Numer domu, ulica _____

Miasto _____ Stan _____ Zip code _____

Kupon należy wysłać na adres:
CZYTELNIK MIESIĄCA
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: **Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska, Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor**

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

"Agata Nogą Zamiata"

O nowych politykach, którym przypisuje się jakieś szczególne właściwości, lub chociażby tylko wiąże się z nimi nadzieje na poprawę kiepskiej sytuacji, zwykło się mówić "nowa miotła". Tak było w przypadku trzech kolejnych władców na Kremlu (tyle, że dwie z tych mioteł zadziwiająco szybko się zdarły), tak chciałoby się powiedzieć w przypadku Polski ... Niestety, spektakularne zmiany nie niosą — przynajmniej na dziś — nic nowego. Przyjrzyjmy się bliżej obecnej sytuacji u steru rządów w PRL i spróbujmy wyciągnąć właściwe wnioski.

Tzw. "rezygnacja" Jaruzelskiego ze stanowiska prezesa Rady Ministrów — choć wywołała silny oddźwięk tak w Kraju jak i na Zachodzie — była pociągnięciem z dawna zaplanowanym i mieszczącym się w założonym przez towarzysza generała przebiegu działań. Już w chwili ogłoszenia przezeń stanu wojennego wiadomym było dla ludzi światłych, że skupienie w jednym ręku pełni władzy może prowadzić albo do dyktatury na modłę Ceausescu, Hodży lub Tito, albo do . . . zrzeczenia się w odpowiednim momencie przynajmniej części obowiązków. W przeciwnym wypadku i kraj i państwo czekałby kompletny krach polityczny i gospodarczy (co się z resztą omal nie stało).

Odejście Jaruzelskiego z rządu jest rezygnacją dowódcy z pełnionej jednocześnie funkcji szefa sztabu. Władać nie przestał, a zawsze może na kogo innego zwalić winy za przegraną.

Mianowanie na stanowisko premiera Zbigniewa Messnera, ekonomisty i działacza partyjnego z najważniejszego gospodarczo województwa katowickiego, jest kontynuacją praktyki podejmowanej już nieśmiało za Gierka — obsadzania stanowisk w rządzie specjalistami w miejsce bonzów partyjnych umiejących wprawdzie dyrygować, ale nie mających żadnego najczęściej doświadczenia w sprawach kierowanych przez siebie resortów.

Messner zredukował rozbudowany rząd. To dobrze. Polsce z pewnością nie było potrzeba aż siedmiu wicepremierów ani trzydziestu ministrów. Pozbył się Olszowskiego. I to dobrze, choć Marian Orzechowski też do liberałów nie należy. Zmiana nazwiska nie przyniosła zbyt wiele. Czemu więc miałaby służyć?

Kluczem do wszystkiego jest najprawdopodobniej niedoceniana wizyta w Nowym Jorku. Jaruzelski po raz pierwszy miał możność spotkać się z kilkoma politykami zachodnimi, nielicznymi przedstawicielami Polonii (jakiej by nie byli maści), znanymi obywatelami Stanów Zjednoczonych. Nie znamy szczegółów prowadzonych rozmów, choć przypuszczać należy, że obie wersje — komunistyczna i zachodnia — zawierają minimum prawy, zaś maximum "ochów" i "achów" z jednej, a inwektyw z drugiej strony.

Generał-sekretarz-premier niczego nie podpisał, niczego nie wynegocjował, ale z pewnością czegoś się dowiedział i wyciągnął właściwe wnioski.

Pierwszym z nich był ten o małej własnej popularności na Zachodzie. Drugim (być może na podstawie jakiejś informacji) ten o konieczności dokonania zmiany na stanowisku szefa dyplomacji. Olszowski był gburowaty, nieprzyjemny, mało komunikatywny. A Zachód, jak powszechnie od Władywostoku po Łabę wiadomo, lubi gesty, efektywne pociągnięcia i dobrze leżące garnitury.

Reasumując — zmiany na szczycie polskiej piramidy prowadzić miały do dwóch celów, z których pierwszy jest ważniejszy, choć od drugiego uzależniony — po pierwsze do osiągnięcia możliwie najwyższego stopnia zaufania Zachodu (jak dalece gotowi są włodarze PRL się posunąć niech świadczy mianowanie na ministra handlu zagranicznego Andrzeja Wójcika, którego nazwisko zapewne dobrze znane jest politykom waszyngtońskim z okresu jego pracy w ambasadzie polskiej w USA), co jest warunkiem niezbędnym dla ratowania gospodarki, a, jak z Marksa wiadomo, byt kształtuje świadomość.

Po drugie pacyfikacja nastrojów społecznych wraz z przybywaniem w rynkowym korycie. A więc: usunięcie "winnych" (tyle razy to robiono), odebranie podziemiu i Zachodowi argumentów przeciw, poprawa (o ile się da) gospodarki, okazanie dobrej woli (amnestia).

I to w zasadzie wszystko. Nie wiadomo jedynie co się stało z Rakowskim.

Podobno w Warszawie trwają przetargi. . .

Terroryści Wewnątrz . . .

Ksiądz Stanisław Małkowski, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, odpowiadając na pytania toronckiego tygodnika "Echo Tygodnia" zauważył niezwykle trafnie, że system wprowadzony w Polsce po 13 grudnia 1981 roku przypomina sytuację na pokładzie samolotu porwanego przez terrorystów.

"Jeśli bandyta napadnie człowieka w ciemnej uliczce — powiedział ks. proboszcz — no to trzeba krzyczeć, może ktoś usłyszy. Jeśli terroryści są wewnątrz samolotu i pasażerowie lecą razem z nimi, krzyk nic nie pomoże. Trzeba czekać (. . .) ludzie wątpią w skuteczność strajków i manifestacji ulicznych, bo władze nauczyły się reagować w sposób niszczący, dławiący, tłumiący tego rodzaju protesty i reakcje społeczne. Ale są inne działania, na efekt których można liczyć, nie koniecznie natychmiastowy, spektakularny. Istnieje pole do działań długofalowych, istotnych, dalekosiężnych, skutecznych (. . .) mylna jest teoria Marksa, że byt określa świadomość. Jest odwrotnie — to świadomość określa byt, to przemiany ludzkiej świadomości są decydujące".

Terroryście są wewnątrz samolotu. . . Dodać wypada, że terrorystą jest także pilot, a reszta załogi — z musu lub z własnej woli — ochotnie z bandziorami współpracuje. Pomoc z zewnątrz nie nadejdzie, atak zdesperowanych pasażerów skończy się albo eliminacją jednostek, albo totalną zagładą. Sytuacja bez wyjścia, chyba, że wyjściem jest skok ze spadochronem, na co czasami terroryści zezwalają. Trzeba czekać. . .

Polscy historycy niejednokrotnie zwracali uwagę, że bardzo często w dziejach naszego narodu dochodzi do sytuacji jak gdyby powtarzających się. Oczywiście zmieniają się czasy, stosunek sił, metody działania i przeciwdziałania, ale schemat pozostaje — zaborca i naród, zryw i popowstaniowa apatia, jedność społeczeństwa i Kościoła, a ponad wszystko zdolność do odradzania się z gruzów i popiołów owego polskiego feniksa.

Polska pod komunistycznym butem nie jest ani na jotę inna od Polski pod panowaniem Romanowów, Hohenzollernów i Habsburgów. Tak samo cierpi, tak samo walczy, takie same przeżywa wzloty i upadki ducha.

Nie jest prawdą, że jest to jakaś gorsza Polska i gorsi Polacy — skomunizowany pomiot systemu. Na korzyść tego wielkiego Narodu przemawia zdolność do poświęceń i mobilizacji w chwilach prawdziwego zagrożenia, ilość i wielorakość ośrodków oporu, a także i to, że ojczyzna Pierwszego Pasterza jest i pozostaje krajem głęboko i szczerze katolickim.

Polacy zrozumieli jeszcze w XIX wieku, że nie da się pogodzić interesu narodowego z interesem obcej władzy, tym więcej, że władza ta za jedno z pierwszych swych zadań uznała walkę z Kościołem. Każdy bowiem, kto stara się podporządkować Kościół świeckiej władzy, godzi w uniwersalność religii, w instytucję kościelną, a więc pośrednio w opowiadający się za Kościołem naród.

Polityczna ugoda ma sens wtedy, gdy obie strony uznają się wzajem za partnerów. I nie może być mowy o ugodzie z potęgą, która nie ma najmniejszego zamiaru przestrzegać podpisanych przez siebie traktatów, a jedyną umowę jaką uznaje to umowa o bezwarunkowej kapitulacji.

Naród i Kościół stanęły w grudniu 1981 roku przed tą samą potęgą. Te same postawiono im warunki — kapitulacja, a w zamian nic. Dlatego na polskich barykadach, jak dawniej, obok Orła widnieje Krzyż.

Opanowany przez terrorystów samolot pędzi do nikąd. Już brakuje paliwa, żywności, nerwy pasażerów są na wyczerpaniu. Jeszcze terroryści czuwają, jeszcze panują nad sytuacją, ale przyjdzie chwila, gdy popełnią błąd. . .

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Refuseniks

"CHRISTIAN SCIENCE MONITOR" — Wraz ze zbliżaniem się szczytu w Genewie rosną również nadzieje różnych grup na to, że coś dobrego wyniknie ze spotkania prezydenta Reagana z Michaiłem Gorbaczowem. Istnieje wiele osób, które z rozmaitych powodów pragnęłyby wyemigrować ze Związku Sowieckiego. Na Zachodzie nazywani są oni "refuseniks". Dla niektórych z nich, ale nie dla wielu, spotkanie w Genewie może okazać się pomocne. Ale tylko dlatego, że dzisiejsze władze sowieckie jak niegdyś carat w pewnych okolicznościach udzielą pewnych przywilejów pewnym osobom.

Jeżeli spotkanie na szczycie zadowoli Kreml, dla którego najważniejsze jest porozumienie dotyczące ograniczenia zbrojeń, a wydaje się, że istnieją szanse na jego zawarcie, odbędzie się zapewne wiele prywatnych spotkań pomiędzy członkami obu delegacji. Podczas tych spotkań możliwe będzie zasugerowanie, że warto byłoby pozwolić żonie np. jakiegoś sowieckiego handlowca lub dziennikarza, który opuścił ZSSR, połączyć się z mężem.

Bywało już tak przy tych nielicznych okazjach stosunki pomiędzy Wschodem i Zachodem nie było napięte i dyplomaci kursowali sobie swobodnie z Washingtonu i Londynu do Moskwy i z powrotem.

W czasie wojny, gdy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone dostarczały Związkowi Sowieckiemu duże ilości broni, takie drobne ustępstwa ze strony Kremla zdarzały się częściej.

Jednym z tych, którzy z tego skorzystali był Edmund Stevens, korespondent "Christian Science Monitor" w Moskwie. Udało mu się uzyskać paszport uprawniający do wielokrotnego przekraczania granicy dla swojej żony, obywatelki ZSSR.

Stevens zrezygnował z pracy dla CSM i zatrudnił się w ambasadzie USA w Moskwie. Ambasadorem był w tym czasie Averell Harriman. Harriman załatwił wspomniany paszport Ninie Stevens.

Było kilka takich okresów, kiedy złagodzono przepisy emigracyjne w ZSSR. W roku 1979 wyemigrowało ze Związku Sowieckiego 51 tys. Żydów.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że przyznawanie wizy wyjazdowej większej ilości obywateli Sowietów łączy się ze złagodzeniem praw obowiązujących w tym kraju. Nie będzie to jednak miało formy uznania prawa obywateli sowieckich do swobodnego wyemigrowania.

Prawdą jest, że sprawa swobodnego podróżowania (po świecie) zawarta jest w Karcie Helsińskiej. Dokument ten nie jest jednak porozumieniem. Związek Sowiecki podpisał "Akt Końcowy" konferencji helsińskiej uważając zapewne, że jest to dokument pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia. Idea tego, że obywatel ma prawo do przekraczania granicy swojego kraju w obu kierunkach jest od dawana przyjęta na Zachodzie. Prawo to nie dotyczy czasu wojny, ale jest to zupełnie zrozumiałe.

W Rosji od niepamiętnych czasów, taka zasada nie była nigdy stosowana. Związek Sowiecki odziedziczył prawa, zasady i biurokrację po carach, którym również idea swobodnego poruszania się obywateli była obca. Istnieją ważne historyczne powody braku takiej idei w tym kraju.

Państwo zostało utworzone przez carów w wyniku podbojów.

Rusini, Białorusini i Ukraińcy stanowią tylko część ludności żyjącej w granicach Związku Sowieckiego. Wiele grup etnicznych zostało wcielonych siłą. Wszyscy nie-Słowianie znaleźli się w granicach ZSSR wbrew własnej woli. Dotyczy to Litwinów, Łotyszów i Estończyków, których państwa zostały zagarnięte po II wojnie światowej.

Dotyczy to również wielu ludów azjatyckich.

Związek Sowiecki przestałby istnieć gdyby jego obywatele mogli swobodnie podróżować poza jego granice. Zezwolenie na swobodne podróżowanie oznaczałoby zapewne opuszczenie terytorium ZSSR przez jego obywateli nie — słowiańskiego pochodzenia.

Udzielenie Żydom prawa opuszczenia kraju zachęciłoby Litwinów, Łotyszów, Estończyków, Niemców, Kazachów i Tatarów do domagania się podobnych przywilejów.

Podczas spotkania na szczycie być może dojdzie do prywatnych spotkań i rozmów, które być może przyczynią się spełniania marzeń niektórych "refuneników". Nie zmieni to jednak sytuacji większości mieszkańców Związku Sowieckiego, którzy pragną opuścić jego granice.

Joseph C. Harsch

Komunistyczny "Wallenrodyzm" w Środowisku Naukowców

(E.T.) — Komunikaty o nominacjach profesorskich w Belwederze są czymś tak częstym i tak zwyczajnym, że właściwie nie zwraca się już na nie uwagi. Są to imprezy masowe, w czasie których tytuły profesorskie nadaje się na ogół stu kilkudziesięciu uczonym.

Nazwiska żadnego z promowanych uczonych komunikaty te nie wymieniają.

Ostatnia informacja, sprzed kilku dni mówi o nadaniu tytułów profesora zwyczajnego 132 uczonym. Od zapoczątkowanej jeszcze przez Gierka tendencji wzrostu liczby uczonych nie odwrócono się za Jaruzelskiego.

Jak wynika z danych ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego, w statystyce osób z tytułami naukowymi PRL jest w obozie socjalistycznym na drugim miejscu. Gierek lubił tytuły naukowe tak bardzo, że przyznawał je nie tylko swoim przyjaciołom, ale i osobom blisko ze sobą spokrewnionym. To za jego panowania powstało powiedzenie "docent zrehabilitowany."

Stosunek generała do uczonych jest co najmniej podejrzliwy. Obecna polityka awansów profesorskich pozwala sądzić, że władzom chodzi o zmianę profilu środowiska naukowego. Wprowadza się do tego środowiska setki nowo mianowanych profesorów, a tylko część z nich to uczeni z prawdziwego zdarzenia.

Neutralizacja środowiska naukowego przy pomocy zmiany jego składu najwyraźniej jednak władzy nie wystarcza. Nie wystarcza także wprowadzenie ustawy, ograniczającej autonomię wyższych uczelni.

Odmowa paszportu doc. Bronisławowi Geremkowi, wskutek czego nie mógł on uczestniczyć w międzynarodowej seasji naukowej, wywołała wśród grupy historyków na Zachodzie zdecydowanie złe wrażenie. Od odmowy paszportu znacznie lepsze wydają się władzom innego rodzaju działania, już w zarodku nie dopuszczające do drastycznej sytuacji. Forsuje się obecnie nowe zasady polityki wyjazdów naukowych, układające się w system całkowicie kontrolowany przez władze. Nie ma w tym systemie miejsca na realizowanie przez polskich naukowców stypendiów przyznawanych im imiennie przez instytucje naukowe. "Wymiana z Zachodem, w tym także ze Stanami Zjednoczonymi, ze strony polskiej ma polegać na proponowaniu "naszych" kandydatów.

Wyjazdy naukowe na zaproszenie indywidualne, w naukach humanistycznych i ścisłych, będą kontynuowane, jeżeli kandydat na wyjazd nie będzie budził zastrzeżeń i jeżeli "będzie to odpowiadało interesowi nauki polskiej."

Decyzja o tym, co odpowiada interesowi nauki polskiej będzie leżeć w rękach nie uczonych, lecz urzędników określonych specjalności. Umieszczone w gestii MSW Biura Paszportowe nie honorują obecnie poparć, udzielanych naukowcom przez rektorów wyższych uczelni. Kandydaci na zachodnie stypendia i sesje naukowe przechodzą teraz przez sita: ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego, odpowiedniej komórki przy ministerstwie spraw zagranicznych, a — po trzecie — ministerstwa spraw wewnętrznych.

MSW zostało zobowiązane do prowadzenia bardziej konsekwentnej polityki odmowy udzielania paszportów na wyjazdy naukowe osobom notowanym, bez uzasadnienia, tak wobec samego zainteresowanego jak i uczelni.

Polska Pije

Polska jest dziś jednym z najbardziej rozpitych krajów świata. Jeżeli przeciętna światowa spożycia alkoholu na statystycznego obywatela wynosi 6 litrów czystego spirytusu rocznie, to w Polsce 10 litrów, a w Krakowie—Nowej Hucie 18 litrów!

Są to liczby, które krzyczą i oskarżają.

Pije nie tylko Nowa Huta, pije także Warszawa, Poznań, Gdańsk i tysiące małych miejscowości w całym kraju. Pije polska wieś.

O każdej niemal porze dnia i nocy spotka się na polskiej ulicy pijanych mężczyzn, pełne są ich dworce kolejowe, podrzędne bary. Pije się często w pracy z okazji i bez okazji. Pije tzw. margines społeczny, piją także ci, którzy w wódce szukają ucieczki od ogromnych kłopotów codzienności.

W pierwszym roku wojny polsko-jaruzelskiej, komuniści wprowadzili w kraju reglamentację wódki, choć wiadomym było, że magazyny zapełnione są alkoholem po sam dach.

Można się było kąpać w wódce, tak ogromne były i są nadal jej zapasy.

Wódka na kartki stanowiła jednak chwyt propagandowy: miało to ukazać społeczeństwu do jak skrajnej ruiny gospodarczej doprowadziła kraj "Solidarność," z drugiej strony kartkową wódkę trzeba kupić. A jeżeli butelka jest w domu to dobrze ją wypić.

Rozpił więc Jaruzelki Polskę jeszcze bardziej, ustawiały się po wódkę ogromne kolejki. Alkohol stanowił przez pewien okres mocny argument w ówczesnej wymianie towarowej, kiedy rynek był ogołocony niemal ze wszystkiego.

Wódka wytwarzana jest w Polsce nadal w gigantycznych ilościach, jest sprzedawana w sklepach, w melinach, wódkę wytwarza się nielegalnie domowym sposobem.

Prywatne bimbrownie, mimo wprowadzonych ostatnio zaostrzeń prawnych (ustawodawcy chodziło jednak wyłącznie o zachowanie całkowitego monopolu państwa w produkcji alkoholu) stanowią znaczne zagrożenie społeczne.

Wprowadzona przed laty w PRL ustawa antyalkoholowa jest dziś jedynie zasłoną i nie ma żadnego ani moralnego ani społecznego znaczenia.

Nikt jej w zasadzie nie przestrzega, jedynie monopolowe sklepy otwarte od godziny 13 i umieszczone w nich slogany antyalkoholowe mają świadczyć o prowadzonej w PRL walce z tym społecznym zagrożeniem.

Kościół apeluje o zaprzestanie picia, organizuje swoiste krucjaty trzeźwości i miesiące bez wódki, z alkoholizmem walczy podziemna "S," a kiedy jej sympatycy, wcale zresztą nie pod tymi hasłami, pikietują sklepy monopolowe — aresztuje tych ludzi milicja.

Smutne i wymowne jest zestawienie najbardziej dochodowych przedsiębiorstw w PRL. Na pierwszym miejscu zdecydowanie znajduje się POLMOS (Polski Monopol Spirytusowy), na drugim dopiero miejscu przemysłowy gigant — rafinerie nafty w Płocku, i na dalszych miejscach kombinat metalurgiczny H i L Nowa Huta, Katowice i Kombinat Górniczo — Hutniczy Lubin.

Produkcja wódki jest bardzo tania, mało pracochłonna i nie wymagająca skomplikowanych procesów technologicznych. Półfabrykatów dla państwowego monopolu dostarczają m. in. państwowe gorzelnie przy państwowych i spółdzielczych gospodarstwach rolnych.

A, że procesowi fermentacji poddaje się w zasadzie wszystko co naturalne, wódkę w Polsce robi się ze starych opon samochodowych, zużytych pasów transmisyjnych, ze zgniłych ziemniaków i zepsutego zboża.

Z celulozy i makulatury. Sprzedaje się zaś pół litra polskiej wódki za 700-900 zł, rozpijając i jednocześnie zatruwając społeczeństwo. Podobno wódkę eksportową produkuje się pod bardziej wnikliwą kontrolą.

Polska "żytnia"—wódka z kłosem stała się dla wielu symbolem kraju. Naród ją pije, bo na wódkę pieniądze się zawsze znajdą.

Społeczeństwem, które nie panuje na swymi złymi nawykami o ileż łatwiej jest rządzić. I o to właśnie chodzi.

Zadłużony Trzeci Świat

Dłużnicy z krajów Trzeciego Świata dopominają się o nowe ulgi w pożyczkach, które byłyby pomocne w spłaceniu oprocentowania, jakie wiąże się z zaciągniętymi długami. Jak więc wygląda to zadłużenie?

Właśnie ujawniono ostatnio zadłużenie 10 krajów, które zabiegają o pomoc w spłacaniu. Są to następujące kraje: Brazylia — $102.9 bil., Meksyk — $96.5 biliona, Argentyna — $49.3 biliona, Wenezuela — $31.1 biliona, Filipiny — $26.5 biliona, Chile — $21.1 biliona, Nigeria — $21 bilionów, Jugosławia — $19 bilionów, Peru — $13.9 biliona oraz Ekwador — $7.6 biliona.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

KENNY DALGLISH TRENEREM LIVERPOOLU

Nowym trenerem drużycy FC Liverpool wyznaczony został czołowy od kilku lat piłkarz tego zespołu, Szkot Kenny Dalglish, natomiast Bob Paisley został doradcą technicznym.

34-letni Dalglish zastąpił Joe Fagana, prowadzącego jedenastkę od dwóch sezonów, który zapowiedział swe odejście jeszcze przed tragicznym finałem w Brukseli. Dalglish i Paisley podpisali kontrakty na 2 lata. Ten pierwszy występuje w Liberpoolu od 1977 roku i jest wciąż jednym z najlepszych graczy.

W reprezentacji Szkocji występował 97 razy. "To dla mnie wielki zaszczyt i cieszę się, że kierownictwo klubu okazało mi aż tak ogromne zaufanie. Mam nadzieję, iż moje oraz Boba Paisleya doświadczenia okażą się przydatne w tej nowej karierze.

Jednym z największych problemów będzie wypracowanie nowych stosunków między zawodnikami, których znam przecież tak dobrze z boiska. Zostając trenerem nie zamierzam wcale rezygnować z kariery zawodniczej ani w Liverpoolu, ani w reprezentacji Szkocji" — powiedział Kenny Dalglish.

John Smith, prezydent Liverpooju nie ukrywa, iż wiąże ogromne nadzieje, których główną podstawą jest wielki autorytet Dalglisha w zespole.

★ ★ ★

Po raz ósmy tytuł piłkarskiego mistrza Niemiec Zachodnich zdobył Bayern Monachium, bijąc w ostatnim spotkaniu Eintracht Brunszwik 1:0.

Tytuł piłkarskiego mistrza Austrii zdobyła Austria Wiedeń przed Rapidem Wiedeń i Linzer ASK.

We Francji awans do I ligi zdobyły: Nice, Le Havre (trener Henryk Miłosiewicz) i Rennes. Ekstraklasę opuściły: Rouen, Tours i RC Paris.

★ ★ ★

PIŁKA NOŻNA W EUROPIE

Najważniejszym meczem piłkarskim w ramach eliminacji mistrzostw świata był ostatni mecz z Belgią, zakończony bezbramkowym remisem, co wystarczyło, by Polska znalazła się wśród 24 państw, które w przyszłym roku walczyć będą o tytuł mistrza świata. Przypominamy, że pierwszym mecz rozegrany na terenie Belgii Polska przegrała 0:2. Dlatego od tego rewanżowego spotkania tak wiele zależało.

Bohaterem tego drugiego spotkania był bramkarz Józef Młynarczyk, grający na tej pozycji w drużynie francuskiej "Bastia". Po przyjeździe do Wisły, gdzie cała drużyna polska przygotowywała się do tego najważniejszego meczu — Młynarczyk w rozmowie z dziennikarzami powiedział:

"Nie lubię i nie umiem oceniać swojej formy, ale wydaje mi się, że jest niezła. Teraz muszę się jeszcze przyzwyczaić do zmiany temperatury. Wyjeżdżałem w ponad 30-stopniowym upale, powitał mnie raczej chłód.

Oczywiście nie mówię o powitaniu mnie przez kolegów, ale o pogodzie . . .". Jak pamiętamy, zmiana pogody nie wpłynęła na formę Młynarczyka.

★ ★ ★

MECZE PUCHARÓW EUROPY

W meczu pucharowym UEFA w Rotterdamie, drużyna Sparty zremisowała z zachodnioniemieckim zespołem Borussią Moenchengladbach 1:1.

W Hammarby, Szwecja drużyna tego miasta zremisowała w meczu pucharowym USFA ze szkockim zespołem St. Mirem 3:3.

Dunde United, Szkocja wygrało u siebie z jugosłowiańskim zespołem Vardar, Skopje 2:0. Mecz ten rozegrany został w ramach Pucharu UEFA.

W meczu Zdobywców Pucharów zespół Zenit Leningrad wygrał u siebie z drużyną fińską Junsyi Lahti 2:0.

★ ★ ★

WYGRALI JEDEN FINAŁ

W Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w tenisie stołowym Polacy wygrali tylko jeden finał — w grze mieszanej Jolanta Szatko i Andrzej Grubba pokonali mikst jugosłowiański Branka Batynicz-Zoran Kalinicz 2:1.

Z Wizyty Prymasa Polski w U.S.A. Ks. Kardynała Józefa Glempa

Od 19 do 24 września bawił z prywatną wizytą w Stanach Zjednoczonych Prymas Polski Jego Eminencja ks. Kardynał Józef Glemp.

Na uroczystości powitania w Doylestown, Pa. w dniu 19 czerwca, była zaproszona oficjalna delegacja Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Zdjęcie wykonane w Orchard Lakes dnia 23-go września 1985 r., w czasie wizyty przymasa Polski Ks. Kardynała Józefa Glempa. Od lewej: J. E. Ks. Arcybiskup Edmund Szoka z Detroit, J. E. Ks. Bp. Józef Zawistowski z Chicago, Prymas Polski Ks. Kardynał Józef Glemp, Ks. Senior Józef Kobylarz z Chicago, Ks. Stanley Milewski, Kanclerz w Orchard Lakes, Ks. Gabriel Grzesik, Senior w Detroit.

Delegacji P.N.K.K. przewodniczył Pierwszy Biskup. Jego Ekselencja ks. Franciszek Rowiński, w asyście byli: J. E. ks. Bp. Antoni Rysz — Ordynariusz Diecezji Centralnej — oraz Seniorzy: ks. Stanley Skrzypek, ks. Stanley Podgórny, ks. Jan Słysz, a także ks. Fryderyk Mechowski.

W dniu 23 września odbyły się specjalne uroczystości na cześć Prymasa Polski ks. Kardynała Józefa Glempa, w Seminarium Świętych Cyryla i Metodego, w Orchard Lakes.

Oficjalnym delegatem z ramienia P.N.K.K. był: J. E. ks. Bp. Józef Zawistowski — Ordynariusz Diecezji Zachodniej z siedzibą w Chicago.

Razem z J. E. ks. Bp. Józefem Zawistowskim w uroczystościach wzięli udział: ks. Senior Józef Kobylarz z Chicago, oraz ks. Senior Gabriel Grzesik z Detroit.

Od dwóch lat pomiędzy Kościołem Katolickim w Stanach Zjednoczonych — oraz Polskim Narodowym Kościołem Katolickim w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie prowadzone są rozmowy ekumeniczne.

Dwa razy w roku spotykają się specjalne komisje w celu przedyskutowania problemów interesujących obydwie strony, oraz dalszej współpracy dla dobra i rozwoju Królestwa Chrystusowego na ziemi.

UNICEF i Czerwony Krzyż z Pomocą Ugandzie

Nairobi, Kenia (NYT) — Narodowa Armia Oporu w Ugandzie zgodziła się, by UNICEF oraz Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża dostarczyły lekarstwa na tereny opanowane przez rebeliantów.

Przedstawiciel Czerwonego Krzyża, Allain Lennartz, stwierdził również, że rebelianci zezwolili organizacji na wizytę u jeńców wojennych oraz na ewentualne przesiedlenie ludności cywilnej z terenów objętych walkami.

Ze Sceny i Estrady

"Śląsk" 30 Lat 15 Milionów Widzów

Folklor ludowy. Podniesiony u nas do rangi "sztuki ludowej" w doniczce, rozwinął się jak słonecznik. Zaczynając od komedii ludowej, a kończąc na dożynkach w Spale i różnych zespołach tańców ludowych, poprzez Skyczylasa i Stryjeńską — zmienił się w jakąś wyrzeźbioną ludową laleczkę. Wystarczy trzech, a najwyżej pięciu kieliszków, by wśród kilku zebranych Polaków rozbrzmiało melancholijnie "Góralu, czy ci nie żal," a później "Kołomyjka." Słowem: kawiarnia artystyczna na miarę odpustu.

Zdarza się jednak folklor ludowy prezentowany na innym poziomie. Przeplatający się ze sztuką. Pozbawiony pseudomelancholii i pretensjonalności. Podciągnięty na najwyższy poziom artystyczny, który pozwala być dumnym z polskości.

Mam na myśli Państwowy Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk," który stał się czołowym reprezentantem polskości w wielu krajach na wszystkich kontynentach.

Nie ma chyba — oprócz "Mazowsza," być może — drugiego zespołu polskiego, który przyciąga na swe przedstawienia tyle tysięcy widzów zarówno polskich, jak i innych — Amerykanówa, Anglików, Francuzów, Kanadyjczyków i innych.

Z okazji 30-lecia swego jubileuszu przybył "Śląsk" do Chicago na zaproszenie impresaria Jana Wojewódki. Trasa zespołu objęła dziesiątki miast w USA i Kanadzie.

Podobnie jak śpiewana na zakończenie przedstawienia pieśń-hymn "America, America," maluje potęgę i piękno kraju rozciągającego się od "oceanu do oceanu, poprzez prerię, góry i rzeki" — tak we wszystkich pieśniach i tańcach prezentowanych przez "Śląsk" zobrazowane jest piękno Polski.

Odziani w tęczowobarwne stroje tancerze i tancerki, przenoszą nas myślą z Kujaw na Mazury, z Gór na Śląsk, z Krakowskiego do Wielkopolski. W szalonym tempie, w zawrotnym rytmie, w uroku stylizowanych kostiumów — prezentują to, co jest w naszym folklorze najświetniejsze, najokazalsze i niepowtarzalne.

Czynią to z niezrównaną precyzją, lecz jednocześnie swobodą, z wdziękiem i kulturą. I dużym artyzmem.

Występując w ubiegły weekend w śródmieściu, w Auditorium Theatre (w sali, w której na przełomie wieku występował Ignacy Jan Paderewski), zespół "Śląska" zasłużył sobie na wysokie uznania i ogromną sympatię widzów.

Andrzej Azarjew

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Od siły ZNP zależy znaczenie Polonii!

Albany WOMEN'S MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtor do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

WAZNE INFORMACJE O OPIECE ZDROWOTNEJ DLA

Chicago Tribune

PRACOWNIKÓW I ICH RODZIN

OD

Cooperative Health Plan

(Kooperacyjnego Planu Zdrowotnego)

■ W okresie od 11 do 22 listopada będziesz musiał podjąć ważną decyzję odnośnie ubezpieczenia zdrowotnego dla Ciebie i Twojej rodziny.

■ ***Cooperative Health Plan*** (Kooperacyjny Plan Zdrowotny) jest najlepszym wyborem jaki możesz zrobić aby zapewnić sobie osobistą, wysokiej jakości opiekę zdrowotną — opiekę taką jaka powinna być.

■ ***Cooperative Health Plan*** współpracuje z ponad 800 lekarzami mającymi prywatną praktykę. Lekarze ***Cooperative Health Plan*** znajdują się we wszystkich rejonach, współpracując z najlepszymi szpitalami na terenie miasta.

■ Wśród naszych szpitali znajdują się:

- Belmont Community Hospital
- Gottlieb Memorial Hospital
- Northwest Hospital
- Holy Family Hospital
- Michael Reese Hospital and Medical Center
- Resurrection Hospital
- Saint Elizabeth's Hospital
- Saint Joseph Hospital

■ Wśród naszych ponad 800 lekarzy znajdują się:

- Dr. Bajgrowicz
- Dr. Bandra
- Dr. Gajdecka
- Dr. Kamiński
- Dr. Kwieciński
- Dr. Mutterperl
- Dr. Tarzynski
- Dr. Udesky
- Dr. Zagorka
- Dr. Zbaraz

■ Twój osobisty lekarz ***Cooperative Health Plan*** zapewni Ci najlepszą opiekę zdrowotną. Skieruje Cię do specjalistów i szpitali z którymi jest powiązany. W ten sposób możesz być pewny iż otrzymasz wysokiej jakości, osobistą opiekę włączając:

- Prewencyjne Usługi Zdrowotne
- Opiekę Medyczną w Gabinecie Lekarza
- Opiekę Szpitalną
- Opiekę Lekarską Podczas Pobytu w Szpitalu
- Opiekę Dla Pacjentów Dochodzących w Uczestniczących Punktach

■ W nagłych wypadkach możesz udać się do Działu Nagłych Wypadków jakiegokolwiek szpitala na świecie i będziesz pokryty ubezpieczeniem. Wystarczy tylko zadzwonić do ***Cooperative Health Plan*** w przeciągu 24 godzin po przyjęciu w Dziale Nagłych Wypadków. Z ***Cooperative Health Plan*** Masz pewność, że gdziekolwiek jesteś, w którymkolwiek szpitalu, będziesz w pełni ubezpieczony.

■ Członkowie płacą $2.00 za receptę w Walgreens. ***Cooperative Health Plan*** płaci resztę.

■ Bliższych informacji o ***Cooperative Health Plan*** Udziela Mary Granderson, Senior Service Representative w następujących dniach:

Tribune Tower Campell Hall
Poniedziałek, 18 listopada
11 rano do 2 ppł.

lub zadzwoń po angielsku do **Cooperative Health Plan:**
(312) 990-2300

Managed by
Hancock/Dikewood Services, Inc.
A subsidiary of the
John Hancock Companies

Reagan i Gorbaczow w Genewie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dzającym rozmowy na szczycie pomiędzy Gorbaczowem i Reaganem doszło do ostrej wymiany zdań. Konferencja prasowa zakłócona została dramatycznym wystąpieniem Rosjanki, Iriny Griwniny, która trzy tygodnie temu opuściła Związek Sowiecki i rozpoczęła pracę jako dziennikarka w jednej z holenderskich gazet. Griwnina była wcześniej uwięziona w Związku Sowieckim z powodu swojej działalności politycznej a następnie otrzymała wizę emigracyjną ze strony władz sowieckich. W czasie konferencji prasowej Rosjanka zaczęła ostro i głośno kwestionować przestrzeganie praw człowieka w jej rodzinnym kraju. Pytania na ten temat wzbudziły gniew przedstawicieli Związku Sowieckiego obecnych na konferencji prasowej.

Czołowy rzecznik prasowy Kremla, Leonid Zamiatin zacytował w odpowiedzi na zarzuty kobiety, słowa Gorbaczowa, który stwierdził, że w ZSSR nie ma więźniów politycznych.

Nie uspokoiło to jednak rozgniewanej sowieckiej dysydentki. Sytuacja na niedzielnej konferencji stawała się coraz bardziej kłopotliwa dla Sowietów. Eugenij Wielikow, wiceprzewodniczący Sowieckiej Akademii Nauk, zagroził w końcu, iż wezwana zostanie policja, by usunąć dziennikarkę z sali.

Innym incydentem w czasie międzynarodowego pojedynku na słowa było wystąpienie jednego z głównych sowieckich rzeczników prasowych, który zarzucił Stanom Zjednoczonym "chęć storpedowania procesu rozbrojeniowego". Georgij Arbatow, jeden z czołowych sowieckich ekspertów d/s USA, powołał się na list amerykańskiego sekretarza obrony Caspara Weinbergera, opublikowany na łamach "The New York Times". Zdaniem sowieckiego rzecznika list ten świadczy o wysiłkach rządu amerykańskiego wymierzonych przeciwko porozumieniom w sprawie kontroli zbrojeń.

Mimo kłopotliwych incydentów tuż przed spotkaniem na szczycie, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych oświadczyli w niedzielę, że nie miały one większego znaczenia i z całą pewnością nie wpłyną na tok rozmów Reagan-Gorbaczow.

Jutro prez. Reagan będzie pełnił rolę gospodarza podczas pierwszego spotkania z Michaiłem Gorbaczowem w Villa Fleur d'Eau. Spotkanie będzie trwało od godz. 10 rano do południa, a następnie po krótkiej przerwie, od 2:30 do 4:30 po południu.

Małżonka prez. Reagana złoży w tym czasie wizytę w Lozannie, gdzie znajduje się centrum rehabilitacyjne dla narkomanów. Następnie weźmie udział w pikniku zorganizowanym dla dzieci amerykańskich i spotka się z uczniami szkół szwajcarskich. Do Genewy powróci po południu, by być obecną na przyjęciu Gorbaczowa.

W środę, rolę gospodarza spotkania przejmie Gorbaczow. Środowe rozmowy będą miały identyczny rozkład, jak prowadzone we wtorek.

Wieczorem władze szwajcarskie organizują spotkanie towarzyskie w willi La Gandole, położonej nad jeziorem. Po przyjęciu, prez. Reagan będzie gościł Gorbaczowa z małżonką w Maison Saussure. Kolacja rozpocznie się około godz. ósmej wieczór.

W czwartek prez. Reagan i M. Gorbaczow mają spotkać się w Grand Theatre, by przed opuszczeniem Genewy złożyć oficjalne oświadczenia niezależnie od siebie.

Prez. Reagan pojedzie następnie do Brukseli, by spotkać się ze swoimi sojusznikami z NATO. Relację z podróży prez. Reagan złoży w Kongresie US wieczorem.

Apel o Zatrudnienie Kontrolerów Ruchu Powietrznego

Washington. (CT) — Siedemdziesięciu ośmiu kongresmanów zaapelowało do prezydenta Reagana aby zezwolił na ponowne zatrudnienie, zwolnionych w 1981 z powodu udziału w strajku, kontrolerów ruchu powietrznego.

Kongresman Guy Molinari (R., N. Y.) powiedział, że decyzja o wyszkoleniu 1,000 nowych kontrolerów nie rozwiąże problemu ponieważ minie dużo czasu zanim nabiorą oni doświadczenia.

"Najlepszym sposobem szkolenia nowych kadr — powiedział Molinari — byłoby oddanie ich pod opiekę doświadczonym kontrolerom. Niestety, ci zostali zwolnieni przez Prezydenta cztery lata temu."

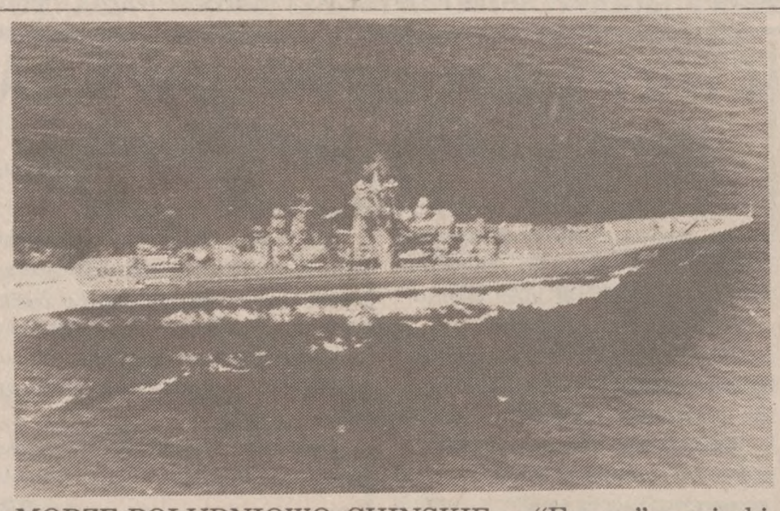

MORZE POŁUDNIOWO-CHINSKIE — "Frunze", sowiecki krążownik o napędzie atomowym klasy Kirow, jest flagową jednostką sowieckiej Floty Pacyfiku. Zdjęcie zostało zrobione z pokładu samolotu zwiadowczego US Air Force. (Reuter)

Ujęcie Zbrodniarza Wojennego

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

organizacji nazistowskiej "Odessa," znalazł się w Argentynie. Obywatelstwo uzyskał w roku 1950.

Mieszkańcy Miramar pamiętają Kutschmanna i jego żonę, Geraldę, jako zacnych, miłych ludzi spacerujących, jeżdżących na rowerach i rozdających dzieciom cukierki.

Dziennikarze twierdzą, że człowiek upierający się przy nazwisku Olmo opowiadał sąsiadom z Miramar, iż jest niemieckim weteranem wojennym, ale nigdy nie przyznał się do tego, o co jest oskarżony obecnie.

"To oczywiste, że nie przyznaje się — powiedział Miguel Angel Deguisa, szef zespołu dochodzeniowego policji federalnej — twierdzi, że nazywa się inaczej, ale to jest bez wątpienia Kutschmann. Prowadziliśmy długie dochodzenie, znajdowaliśmy go kilka razy, a on kluczył, zmieniał miejsce zamieszkania."

Świadkowie z Izraela wydali oświadczenie, w którym identyfikują aresztowanego jako oficera SS, który w roku 1941 zastrzelił 17-letnią Żydówkę oskarżywszy ją uprzednio o roznoszenie choroby wenerycznej.

Długoletnie śledztwo wykazało, że po przybyciu do Argentyny Kutschmann znalazł zatrudnienie w fabryce sprzętu oświetleniowego "Osram," licencyjnych zakładach niemieckich, gdzie podał swe prawdziwe nazwisko, zatajając jednakże esesowską przeszłość.

W roku 1967 sąd w Berlinie Zachodnim wydał nakaz aresztowania Kutschmanna pod zarzutem zbrodni zabójstwa, zaś w 1975 Szymon Wiesenthal, zamieszkały w Wiedniu znany poszukiwacz zbrodniarzy wojennych ujawnił miejsce obecnego pobytu zbrodniarza.

Przedstawiciele Simon Wiesenthal Center for Holocaust Studies w Los Angeles z wielkim zadowoleniem przyjęli wieść o aresztowaniu Kutschmanna, zaś Światowy Kongres Żydów wezwał do jak najszybszego załatwienia sprawy ekstradycji i procesu zbrodniarza.

Koniec 25-letniego Zamrożenia

Hawana (CT) — We wtorek, 12 listopada, odbyło się w Hawanie pierwsze od 25 lat spotkanie kubańskiego przywódcy z przedstawicielami Kościoła katolickiego.

Carlos Manuel de Cespedes, sekretarz konferencji episkopatu określił spotkanie jako "ciepłe i pozytywne", i dodał, że biskupi spodziewają się następnych takich spotkań w przyszłości. Cespedes nie podał żadnych szczegółów, ale ujawnił, że rozmowy dotyczyły stosunków wzajemnych państwa i Kościoła.

Tymczasem arcybiskup Hawany, Jaime Ortega powiedział, że głównym punktem rozmów było "pragnienie doprowadzenia do zakończenia okresu dyskryminacji katolików w dzisiejszym społeczeństwie kubańskim".

Parlament Holandii Za Instalacją Pocisków

Haga, Holandia (CST) — Parlament holenderski przegłosował w środę akceptację planu rządowego w sprawie instalacji amerykańskich pocisków rakietowych typu "cruise" na terytorium tego kraju do roku 1988.

Sześciu członków Partii Chrześcijańskich Demokratów głosowało przeciwko, zmuszając tym samym rząd do polegania na poparciu małych partii prawicowych, by wspólnie odeprzeć sprzeciw Partii Pracy.

W rezultacie przegłosowano decyzję rządu stosunkiem głosów 80:69.

W dalszym ciągu parlament ma przed sobą formalne zatwierdzenie planu w przyszłym miesiącu. Niemniej jednak, środowe głosowanie po dwudniowych obradach wykazało, że rząd holenderski ma poparcie parlamentu.

Rząd zadecydował już 1 listopada rozmieszczenie pocisków na terytorium Holandii. Dzięki temu zakończony zostanie okres kilkuletniej zwłoki a Holandia przyłączy się do czterech innych państw NATO, które zgodziły się na rozmieszczenie amerykańskich pocisków.

Terry Waite Nadal Nie Traci Nadziei

Bejrut (CT) — Specjalny wysłannik Kościoła Anglikańskiego Terry Waite zakończył w niedzielę swą 5-dniową misję w Libanie i powrócił do Londynu. Waite oświadczył, że zamierza spotkać się z przedstawicielami rządu prez. Reagana w celu podjęcia dalszych zabiegów na rzecz uwolnienia trzymanych w Libanie 6 zakładników amerykańskich.

W czasie postoju w Rzymie Waite oświadczył, że nadal ocenia sytuację pozytywnie: powiedział, że nie jest ona "pozbawiona nadziei, ale jednocześnie i niebezpieczna."

Chciałbym oświadczyć wobec rodzin zakładników, że jestem pełen nadziei. Nadal nie straciłem nadziei. Chcę ich poprosić, aby zachowali nadzieję i byli — w miarę możności — w istniejącej sytuacji — radośni.

"Przed opuszczeniem w niedzielę Libanu, kontaktowałem się przez dłuższy czas z porywaczami. Nie ma żadnej wątpliwości co tego, że udało mi się nawiązać kontakt w właściwymi osobami, stwierdził Waite w czasie odbytej konferencji prasowej.

Zapytany czy udało mu się doprowadzić do bezpośredniego spotkania z porywaczami, Waite oświadczył, że "tak.".

Wysłannik Kościoła Anglikańskiego odmówił jednakże odpowiedzi na pytanie, czy udało mu się zobaczyć z zakładnikami.

Waite stwierdził, że jest zadowolony z faktu, że zakładnicy nadal żyją, dodał jednakże, że ich stan fizyczny i psychiczny ulega ciągle pogorszeniu.

Poszukiwanie Zaginionych w Indochinach

Bangkok, Tajlandia (NYT) — Przedstawiciele wojska amerykańskich udali się 13 listopada do Hanoi, by przedyskutować los zaginionych żołnierzy amerykańskich, których nie odnaleziono do dzisiaj od czasu wojny wietnamskiej. Pierwszą wspólną akcją będzie wykopanie szczątków na miejscu katastrofy samolotu B-52. Bombowiec B-52 uległ katastrofie w roku 1972.

Prace rozpoczną się w poniedziałek. Zanim jednak do tego dojdzie, Amerykanie i Wietnamczycy przeprowadzą rozmowy na temat innych miejsc, gdzie ewentualnie można odnaleźć szczątki zwłok zaginionych amerykańskich żołnierzy.

Na liście umieszczono nazwiska 2.441 żołnierzy USA, którzy w niewiadomych okolicznościach zaginęli w Indochinach.

Aresztowania i Wyroki Bez Końca

19 października, po udziale w mszy z okazji pierwszej rocznicy zamordowania ks. Popiełuszki, aresztowany został członek Solidarności Zdzisław Szafrański.

21 października skazano go, w trybie doraźnym, na 6 miesięcy więzienia.

Pisaliśmy już o aresztowaniu Seweryna Jaworskiego, wiceprzewodniczącego Solidarności regionu Mazowsze. Dowiadujemy się, że 25 października, w dniu aresztowania, skazano go na 3 miesiące więzienia.

29 października sąd w Warszawie skazał Bogdana Bujaka, brata Zbigniewa, na 18 miesięcy więzienia. W czasie rewizji w jego mieszkaniu, znaleziono rzekomo materiały określane jako nielegalne i sprzęt radiowy.

Ze Słupska nadeszła wiadomość o nowych aresztowaniach.

Milicja przeprowadziła tam w poniedziałek 28 października falę rewizji w domach prywatnych. Aresztowano co najmniej 28 osób. Siedem z nich wypuszczono po 48 godzinach.

Przeciwko dwum, Józefowi Grządzielskiemu i Jackowi Golińskiemu, wszczęto dochodzenie. Są oskarżeni o to, że drukowali podziemne czasopismo "Solidarność Słupska".

Z Warszawy nadeszła wiadomość o nowych wyrokach. Aresztowana w lutym b.r. 46-letnia urzędniczka Władysława Woroniecka, została skazana na 14 miesięcy więzienia za rzekome prowokowanie niepokoju przez kolportowanie wydawnictw Solidarności.

Wydano też wyroki na dwu młodych ludzi, którzy przyszli do mieszkania Woronieckiej, aby się zaopatrzyć w publikacje Solidarności. Jeden z nich został skazany na 14 miesięcy, drugi na 8 miesięcy.

Poprzednie Spotkania Na Szczycie

Każdy z amerykańskich prezydentów od czasów Franklina Delano Roosevelta odbył przynajmniej jedno spotkanie z sekretarzem generalnym KPZS lub premierem Związku Sowieckiego. Oto lista spotkań, które odbyły się od czasu zakończenia II Wojny Światowej:

•Lipiec 1955 — prezydent Dwight D. Eisenhower, sowieccy przywódcy Nikołaj Bułganin i Nikita Chruszczow, premier Wielkiej Brytanii Antony Eden i francuski premier Edgar Faure spotkali się w Genewie.

•Wrzesień 1959 — Eisenhower i Chruszczow spotkali się w Waszyngtonie i Camp David.

•Maj 1960 — Eisenhower, Chruszczow i brytyjski premier Harold Macmillan i francuski prezydent Charles de Gaulle spotkali się w Paryżu.

•Czerwiec 1961 — prezydent Kennedy i Chruszczow spotkali się we Wiedniu.

•Czerwiec 1967 — prezydent Johnson i Aleksiej Kosigin spotkali się w Glassboro (New Jersey).

•Maj 1972 — prezydent Richard Nixon i Leonid Breżniew spotkali się w Moskwie.

•Czerwiec 1973 — Nixon i Breżniew spotkali się w Waszyngtonie.

•Czerwiec-lipiec 1974 — Nixon i Breżniew spotkali się w Moskwie i Jałcie.

•Listopad 1974 — prezydent Ford i Breżniew spotkali się we Władywostoku.

•Lipiec-sierpnień 1975 — prezydent Ford i Breżniew spotkali się w Helsinkach.

•Czerwiec 1979 — prezydent Carter i Breżniew spotkali się we Wiedniu.

Afganistan Zatrzymuje Wojska Sowiecka

Islamabad. (CT) — Pakistan i Afganistan, na których terenie pozostają tysiące sowieckich żołnierzy, odmówiły zastosowania się do apelu ONZ nawołującego do usunięcia obcych sił wojskowych.

Radio Kabulu, którego audycję przechwycono w Islamabadzie, podało, iż rezolucja Zgromadzenia Ogólnego OZN stanowi mieszanie się w wewnętrzne sprawy Afganistanu.

O Przygotowanie Się Do Dialogu

Watykan (UPI) — Papież Jan Paweł II zwrócił się do prezydenta Reagana i przywódcy sowieckiego Michaiła Gorbaczowa o przygotowanie się do dialogu, który mają podjąć na temat wojny i pokoju w czasie swego spotkania na szczycie w Genewie.

Zarówno Reagan jak i Gorbaczow otrzymali od Papieża osobiste listy w tej sprawie.

Jan Paweł II zwrócił się jednocześnie do swoich wiernych o wspólną modlitwę za pomyślność rozmów, które jak powiedział "sprowokowały już wiele komentarzy i przypuszczeń budząc również nadzieję całego świata."

"Wysłałem — powiedział Papież — do obu przywódców listy, wyrażając nadzieję, iż rozmowy przygotowują grunt pod rozwój dialogu, który pozwoli na przezwyciężenie braku zaufania, usunie ryzyko wojny i ugruntuje drogę do pokojowego współistnienia, na zasadzie równości i sprawiedliwości.

Nikt nie jest w stanie ukryć — dodał — na jakie napotyka oczekiwane porozumienie odnośnie zaplanowanych do omówienia problemów, wśród których niewątpliwie najpoważniejszym jest wyścig zbrojeń."

Gen. Ver Nie Obejmie Swego Stanowiska

Manila. (UPI) — Prezydent Ferdinand Marcos stwierdził dziś po raz pierwszy publicznie, że istnieje możliwość, że szef sił zbrojnych, gen. Fabian Ver, nie obejmie z powrotem swego stanowiska. Grozi mu to nawet wówczas, jeśli zostanie uznany niewinnym — w związku z oskarżeniem o zamordowanie przywódcy opozycji B. Aquino.

Po tym jak Marcos spotkał się z czołowymi przywódcami wojskowymi, władze rządowe wydały oświadczenie stwierdzające, że w drabinie wojskowej, na wszystkich szczeblach —"od dołu do góry"— nastąpią daleko idące przesunięcia. Przesunięcia te mają jednakże być dokonane w ten sposób, że nie wpłyną na prowadzoną przeciw rebeliantom kampanię obronną.

Komunikat stwierdza dalej, że Ver wyraził zgodę na udzielenie swej pomocy w akcji przeorganizowania sił zbrojnych, nawet wówczas, jeśli nie obejmie on swego dawnego stanowiska — w wypadku, jeśli zostanie uznany niewinnym śmierci Aquino.

W piątek jeszcze Marcos oświadczył, że gen. Ver, który jest obecnie na urlopie — zostanie mianowany na powrót na stanowisko głównodowodzącego sił zbrojnych (w wypadku, jeśli zostanie uznany niewinnym).

Piątkowy komunikat stwierdzał jednocześnie, że wyraził on zgodę na ponowne objęcia stanowiska.

Trwający 7 miesięcy proces gen. Vera, oraz 24 innych osób — zarówno wojskowych jak i cywilów, zakończył się we wrześniu.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, córka moja i babcia nasza, śp.

Theresa Zwolinski

(z domu Mosiek)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go listopada, 1985 roku, o godzinie 8:34 wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek od godziny 1-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Zefran Funeral Home, pnr. 1941 W. Cermak Rd., do kościoła św. Wojciecha, msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Henry, Mary (Joseph) Lentine, Richard (Nancy), Eustace (Mary) i Robert,** synowie, synowe, córka i zięć; **Antonina Mosiek,** matka; 7 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zefran Funeral Home
Tel. 847-6688

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Ignacy Sobczak

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17-go listopada 1985 roku, o godzinie 3:27 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu do 9:30 wieczorem, we wtorek od południa do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go listopada, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Anna,** żona; **Joanna** i **Marian Stachańczyk,** córka i zięć; **Grzegorz** i **Janina Czernenko,** syn i synowa; **Helena** i **Suzanna,** wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Tel. 774-4100

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, teść mój, syn mój i brat nasz, śp.

Kazimierz Sokolowski

(Syn śp. Stanisława)

Członek Klubu Dąbrowa Tarnowska, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17-go listopada 1985 roku, o godzinie 3-ej rano, w średnim wieku.

Zwłoki będą wystawione w Domu Pogrzebowym dzisiaj od 4 po płd. do 9 wiecz., a we wtorek od 9 rano do 9 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go listopada, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango), do kościoła św. Jakuba, msza św. o 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (z domu **Kopec**), żona; **Krzysztof,** syn; **Elżbieta,** synowa; **Weronika,** matka w Polsce; bracia i siostry w Polsce; **Józef** i **Izabella Kulaga** z rodziną, szwagier i szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek. Tel. 237-6400. 18,19

WAŻNE ZAWIADOMIENIE

W związku z godzinami pracy naszych unijnych pracowników w środę 27-go listopada b.r. (Wigilia Dnia Dziękczynienia) jesteśmy zmuszeni zmienić ostateczny termin przyjmowania ogłoszeń, które mają się ukazać w weekendowym wydaniu w piątek 29-go listopada, jak następuje:

WSZYSTKIE OGŁOSZENIA HANDLOWE (DISPLAY) i DROBNE (CLASSIFIED) MUSZĄ BYĆ DOSTARCZONE DO BIURA OGŁOSZEŃ w PONIEDZIAŁEK (25 LIST.) PRZED GODZINĄ 4-tą PO POŁUDNIU.

Ogłoszenia dostarczone później niż w wyżej ustalonym czasie, nie będą mogły być przyjęte do druku.

TO OUR ADVERTISERS

Due to the Thanksgiving Day Holiday (Nov. 28), our working schedule for the Weekend Edition of Nov. 29 is as follows:

ALL ADVERTISING, DISPLAY AND CLASSIFIED COPY MUST BE IN THE OFFICE ON MONDY, NOV. 25, BEFORE 4 P.M.

COPIES SUBMITTED LATER THAN ABOVE SCHEDULED TIME, CANNOT BE ACCEPTED FOR PUBLICATION.

Polish Daily Zgoda

Nagrody Fundacji Ojca Swiętego

(DP—Londyn).—Redakcja Encyklopedii Katolickiej wydawanej przez Katolicki Uniwersytet Lubelski otrzymała główną nagrodę przyznawaną dorocznie w Rzymie za wkład w kulturę chrześcijańską i kulturę społeczną narodu. To dzieło uznane zostało za edytorski ewenement.

Drugą nagrodę otrzymał ks. prof. Józef Majka, rektor Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, którego osiągnięcia można określić jednym zdaniem: pionierskie prace w zakresie socjologii religii w Polsce i całokształt twórczości z zakresu nauk społecznych i religijnych.

Trzecią nagrodę otrzymała Maria Marcie Lebda z Limanowej, nauczycielka z liceum medycznego za swą ofiarną pracę religijną i duszpasterską w środowisku młodzieżowym oraz odważną chrześcijańską postawę.

Należy dodać, iż komunikat o nagrodach podpisał biskup Szczepan Wesoły, wiceprzewodniczący Fundacji Jana Pawła II.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

POLSKIE ROZMAITOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 6 do 8 rano
WVVX 103.1 FM
Program prowadzi Zbigniew REN

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedzielę
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
Halina Gramza
Stacja WEDC 1240 AM
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 14kl50 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Aucycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 6:30 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WBMX 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kormelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
910 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Poł. WBMX 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W Każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

MOSKWA — Córka Michaiła Gorbaczowa Irina z jego wnuczką Oksana oglądają paradę z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej (REUTER)

Zapowiedź "Wojny Cen" Ropy Naftowej

Paryż (UPI) — Minister przemysłu naftowego Arbii Saudyjskiej szejk Ahmed Zaki Yamani powiedział w wywiadzie udzielonym "The International Herald Tribune", że możliwa jest kolejna "wojna cen" ropy naftowej w przyszłym roku, która może doprowadzić do tymczasowej obniżki cen ropy, poniżej 20 dolarów za baryłkę.

Minister Arabii Saudyjskiej zaznaczył przy tym, że ewentualną "wojnę cen" można zażegnać, jeśli producenci ograniczą wydobycie, zanim nastąpi przewidywany spadek popytu w okresie wiosny lub lata przyszłego roku.

Tymczasem, żaden z krajów wydobywających ropę naftową, a nie należących do OPEC nie wydaje się być przychylnie nastawiony do takiego rozwiązania.

Arabia Saudyjska jest największym wśród OPEC eksporterem ropy naftowej i może w istotny sposób wpływać na jej cenę w skali całego świata.

Obecna cena ropy naftowej kształtuje się w zależności od gatunku w granicach od $20 do $30 za baryłkę. Do zimy 1987 roku ceny te mogą pozostać na tym samym poziomie lub nieco podskoczyć w górę.

Dwadzieścia lat temu jedna baryłka ropy naftowej kosztowała $2.

Arabia Saudyjska zdecydowana jest wydobywać ropę w ilości przewidzianej porozumieniem wewnątrz OPEC, tj, około 4,35 milionów baryłek dziennie, pomimo ryzyka, że cena jej spadnie. Możliwości produkcyjne Arabii Saudyjskiej są ogromne. Może ona wydobywać nawet 10 milionów baryłek dziennie, co stanowi więcej niż 1/6 ogólnego zapotrzebowania na ropę na całym świecie. Pod koniec lat 70-tych Arabia Saudyjska zresztą to uczyniła.

Konferencja Zreformowanych Żydów

Los Angeles (NYT) — We wtorek 5 listopada zakończyła się konferencja zreformowanych Żydów, reprezentujących 791 synagog z USA i Kanady.

Podczas pięciodniowej konferencji potępiono rasizm w Południowej Afryce oraz apelowano o udzielenie schronienia w świątyniach żydowskich, uchodźcom z Ameryki Środkowej.

W konferencji wzięło udział ponad 3 tys. delegatów. Organizacja p.n. Union of American Hebrews Congregations (UAHC) zrzesza około 1.3 mln członków z USA i Kanady.

Nie Ma Leku Na AIDS

Grenoble, Francja (CT) — Zmarł trzeci pacjent leczony na AIDS eksperymentalnym lekiem cyclosporine we Francji.

Wiadomość podał lekarz, który przez 6 dni leczył 27-letniego Maxa Micouda. Micoud zmarł w ubiegłą sobotę.

W poniedziałek lekarze paryscy ujawnili, że tego samego dnia zmarł także 37-letni pacjent, leczony tym samym sposobem.

Pierwsza z leczonych cyclosporinem ofiar AIDS zmarła dwa dni po zabiegach.

Lekarze francuscy stwierdzili, że leczenie tym środkiem nie przynosi rezultatów.

7135—Knit 2 flat pieces in 2 colors of synthetic sport. Sizes 10-16 incl. 7201—Crochet pineapple shawl in 3 ply sport yarn. Sizes S, M, L incl. Send $3.00 plus 65¢ postage, handling for each pattern.

Send to:
Alice Brooks Crafts, 263
Reader Mail

Polish Daily Zgoda

62-12 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

'85 Needlecraft Catalog 150 designs. $2 + 65¢. Books $2.50 + 65¢ p & h.
133-Fashion Home Quilting
126-Thrifty Crafty Flowers
109-Sew + Knit (Tissue incl)
103-15 Quilts for Today

Alice Brooks
C R A F T S

March of Dimes
SAVES BABIES

HELP FIGHT BIRTH DEFECTS

Twój najlepszy przyjaciel i doradca!

Drodzy Czytelnicy!
Zawiadamiamy Was,
Ze Ukazał Się Już Nowy

Kalendarz Polski Na Rok 1986

Doskonały upominek na każdą okazję i świetny poradnik dla Was samych. Cena kalendarza (składającego się z 33 rozdziałów i liczącego 452 strony) wynosi łącznie z opłatą pocztową tylko $11.50, poza USA $15.00.
Zamówienia wraz z należnością prosimy kierować na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE., CHICAGO, IL 60646
Za Zaliczeniem Pocztowym (COD) Książek Nie Wysyłamy

Rezultat Przeludnienia Więzienia

Memphis, Tenn. (UPI) — Więzienia w stanie Tennessee przechodzą nowy kryzys.

Gene Barksdale, szeryf powiatu Shelby, starając się zastosować do nakazu sądu, w myśl którego nie wolno mu przeludniać więzień, przykuł kajdankami 12 więźniów — do płotu w pobliżu więzienia.

Posunięcie to spotkało się z krytyczną reakcją ze strony sędziego federalnego, który zagroził zwolnieniem więźniów.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE KOBIETY
Z podstawową i dobrą znajomością języka angielskiego.
VISTULA EMPLOYMENT AGENCY
3800 W. Diversey
489-2800

SEKRETARKA
Ze znajomością języka angielskiego i polskiego i umiejętnością pisania na maszynie.
545-8185

NURSES AIDS wanted, for live in and come and go, English required 725-7881

POKOJÓWKA
5 dni w tygodniu 5 godzin dziennie. Musi pracować od środy do niedzieli. Od 8 rano — 1 p.m. Wolimy starszą panią.
2525 N. Milwaukee
384-7611

★ Praca

UWAGA
POTRZEBNY OD ZARAZ DOBRY KUCHARZ
znający kuchnię międzynarodową.
Pomocnicy kelnerów — (Busboys)
2) osoby do programów rozrywkowych; piosenkarze, i tancerki o dobrej prezencji
3) murarz o wysokich kwalifikacjach, i pracownicy budowlani.
Dobra znajomość jęz. rosyjskiego i trochę angielskiego.
Dzwonić w poniedziałek od 7-10 rano
wtorek od 6-10 wieczór,
środa i piątek od 9-5
967-5640

POTRZEBNA OSOBA NA PART-TIME
Znająca angielski i polski oraz doświadczona w prowadzeniu rozliczeń businessu kontraktorskiego.
342-3068

EXPERIENCED CAKE BAKER
Needed for new bakery. concept.
Must have bench experience.
Must speak & understand English.
Call Jeff after 6 P.M.
792-0630

2 CAR WASH ATTENDANTS FEMALE OR MALE — FUL TIME
Ask for Don.
105 E. Golf Rd.
Hoffman Estates, IL.
Tel.: 885-4616

KOBIETA DO SZYCIA POKRYĆ TAPICERSKICH TAKŻE TAPICER
Lub pomocnik tapicera Proszę skontaktować się z Bob.
B. F. UPHOLSTERY
7318 W. 90th Street
Bridgeview, Illinois
430-4277 — w jęz. ang.

FACTORY
Temporary positions may become permanent. Suburban location. Must speak English. Car and references required.
PCI
699-9330 or 885-7660

OFFICE
Temporary positions for clerks, typists, receptionists, secretaries and word processors. Bonus. Paid vacations and holidays. Must speak English.
PCI
699-9330 or 885-7660

★ Praca

INSPECTOR
Well established metal stamping manufacturer needs Q. C. Inspector. Must be familiar with all type of measuring equipment like, micrometer, height gauge. Rockwell Tester, comparator. Send resume, including salary, and history to:

CELCO INDUSTRIES INC.
2440 N. Narragansett Ave.
Chicago, IL. 60639
Attn: Joe Zbierski

★ Poszukuje Pracy

MĘŻCZYZNA podejmie pracę w weekendy. Tel. 278-0706.

KOBIETA z Polski poszukuje pracy. 847-5972.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNIE I NIANKI
z zamieszkaniem lub bez
Duże zarobki jeżeli prowadzicie auto zapłata jest wyższa. Angielski wymagany. Obecnie mamy dużo wolnych miejsc. Dzwonić do Dean.
998-1071

HOUSEKEEPER
Barrington location. For executive + 15 year old son. Live-in. Housekeeping, cooking, etc. Flex. hours. Car necessary. Must have exc. references. Please call:
228-5700 Ext. 105
Tues.-Fri. & Mon. 8:30 A.M.-5 P.M.

★ Praca Męska

MECHANIC
Lift Truck Mechanic
Experienced.
Apply in person.
METRO LIFT TRUCK
2656 W. Cullerton

BAKERS PART TIME
Must be experienced in bread, rolls & cakes. Must speak and understand English. Call Jeff after 6 p.m.
792-0630

SERVICE MAN OIL GAS BURNERS
Bell - Fuel needs burner service man. Minimum 5 years experience. Company van, hospitalization, pension profit sharing.
Call Ann Miller 286-0200

ALLIED CONSTRUCTION CORP.
Poszukuje cieśli doświadczonego przy budowie i remontach domów w Ameryce.
725-8282

NAWIJACZ TWORNIKÓW
Musi mieć 5 lat doświadczenia w przewijaniu tworników i stojanów na prąd AC & DC. Musi znać j. angielski. Zgłaszać się osobiście od 10 rano do 12:00 we wtorek.
QUALITY ARMATURES
5259 W. Grand Ave.

POSZUKUJE pracownika z doświadczeniem przy sidingu oraz pracownika z doświadczeniem przy wykończaniu wnętrz. 545-6312.

EXPERIENCED CABINET MAKER. CUSTOM SHOP. PLASTIC LAMINATE & HARDWOOD. 866-6868

TRUCK MECHANIC
To work on all makes of truck. Good Pay. Steady job. Days. Company benefits. Diesel experience helpful. Some English needed. Cicero area.
656-8316

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA biuro pomieszczenie. Najchętniej dla farmaceuty. Świetnie nadające się pomieszczenie na aptekę. 4444 S. Archer. 927-2609 albo 582-0290.

4 POKOJE, 2 sypialnie, ogrzewane. Blisko Belmont/Central Ave. Bardzo czyste. Wolimy ze stałym pobytem. 283-0553.

NIEUMEBLOWANE MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
Blisko Pulaski-Irving Park. 1 i 2 sypialnie. Swieżo odnowione. Pralnia w budynku. Wszystkie mieszkania posiadają wyposażenie. Czynsz $400-$450 miesięcznie. Ogrzewanie włączone. Bez dzieci i zwierząt.
Tel. 278-2790 w j. ang.

Mt. Prospect, 4 pokoje, 2 sypialnie, w nowoczesnym budownictwie, ogrzewane, gaz do gotowania, piec i lodówka oraz parking na 2 auta wliczone. $495. 439-9436 po 6-tej, a w weekend po 10 a.m.

5 POKOI Z 3-MA SYPIALNIAMI
4 pokoje z 2-ma sypialniami. Umeblowane lub nie.
Okolica 47-a i Ashland
666-5669

2619 N. RIDGEWAY. 6 pokoi, 2 sypialnie, Bardzo ładne, dywany. Ogrzewane $395 plus depozyt. 276-7162.

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie. 4444 S. Archer. Tel.: 927-2609 albo 582-0290.

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. 227-3831.

1 SYPIALNIOWE nowoczesne mieszkanie JU 3-3416, 463-7580.

5½ POKOI, ogrzewane, kuchenka i lodówka. Trzecie piętro. Whipple-Montrose. 905-4055.

CZWÓRKA ogrzewana, odnowiona. Depozyt. Jackowo. Tel.: 342-2456.

★ Posiadłości Poza Chic.

MICHIGAN
Ideal oppty. to own all yr. round vac. or retirement home.
BELOW VALUE BY OWNER
Large home 65 ft. frontage on Hutchins Lake 2 hrs from Chicago. Lvg rm w/frplc, kit/din w/refrig. & range. 2 br, 2 ba., 18x24 glass porch w/lake view. Lg gar. w/loff. $70,000. negotiable.
219/987-3938 or 616/561-2788

★ Domy

NA SPRZEDAŻ PRZEZ WŁAŚCICIELA
Blisko 47-ej i Pulaski. 4 sypialniowy dom. Z dodatkową kuchnią w basemencie. Nowy dach i fugowanie. Natychmiastowe objęcie. $60,000.
376-4560 Dzwonić po godz. 4 p.pł. w jęz. angielskim

VICINITY NAGLE-FOSTER
25 years old. One Owner. 4½ room brick ranch. 35x125 foot lot. Central air/condition. 2 car brick garage.
Tel.: 637-5515

ATTENTION INVESTORS
Buy income producing Apt., Bldgs. Little or no money down. Up to 100% financing. Call:
THE CITYWIDE GROUP 794-0739

BELMONT-CENTRAL AVE. PRZEZ WŁAŚCICIELA
Murowany, ośmiokątny dom. 8 Pokoi—4 sypialnie plus 4 pokojowe mieszkanie z 2 sypialniami dla krewnych. Gorącą wodą ogrzewane. Centralne ochładzanie Szafkowa kuchnia. Nowe dywany. Ten dom trzeba koniecznie zobaczyć. W niskiej $90 tce.
Tel.: 453-1296 albo 777-2457 w jęz. ang.

★ Interesy

PIECZARKARNIA
Kompletnie zmechanizowana i zautomatyzowana (Phase II). Duża korzyść. Wymaga ciężkiej pracy. Przyuczymy. Około 4 akry, 2 kompletne domy i 5 "autobuildings." Przystępna cena. Właściciel przechodzi na emeryturę.
Steinmetz & Associates
(312) 957-3301 w j. ang.

PIEKARNIA NA PRZEDMIEŚCIU
Bądz własnym kierownikiem. Interes, dobrze prosperujący budynek, urządzenia na sprzedaż. ¼ miliona dochodu rocznego brutto. Nie ma kompetycji w okolicy. Pytajcie o Glen.
PAV REALTORS
442-1400 Dzwońcie po angielsku

★ Osobiste

W niedzielę dnia 1-go grudnia 1985 r. zostanie odprawiona msza św. w kościele Św. Jacka w Chicago za zdrowie mojej kochanej mamy i kochanej cioci.
Małgosia

★ AUTO

VOLKSWAGEN Garbus, 1973 rocznik. STan bardzo dobry. 725-7182.

BUICK Skylark 1976, 57,000 mil. Tel.: 725-7182.

SPRZEDAM truck — International 1977 rocznik 290 Comins Tel.: 725-6802.

★ USŁUGI

DENTYSTA
NISKIE CENY
Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcia i przeglądy bezpłatnie.
BEZBOLESNE LECZENIE
282-4020

NAPRAWIAM samochody, pomoc drogowa. 286-6682.

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI Venem, tanio. Tel.: 777-1685.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Bezpłatna wycena. Gwarancja. A. Gil. Tel.: 966-5831.

NAPRAWA i sprzedaż VCR i TV. Gwarancja. Inż. Rodecki. 278-4339.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek, kuchenek. Gwarancja. 272-2935.

★ Ogrzewanie

NAPRÁWA i czyszczenie pieców do ogrzewania, oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Kwalifikujące Się Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Jak Będzie Wyglądać Podwyżka Cen Biletów

Za Przejazd Środkami Lokomocji CTA

Agencja komunikacji miejskiej CTA (Chicago Transit Authority) postanowiła w czwartek odłożyć decyzję w sprawie podwyżki opłat za przejazd kolejkami i autobusami.

Jak już informowano CTA planuje 10-procentową podwyżkę cen biletów, z tym, że jeszcze nie zadecydowała o jaki dokładnie procent podwyższyć cenę biletów autobusowych, a o jaki biletów za przejazd kolejkami.

Zarząd CTA głosował w czwartek (w stosunku 4 do 2) za odłożeniem decyzji w tej sprawie do chwili, aż odbędą się przesłuchania publiczne, na których przedstawiciele mieszkańców Chicago wypowiedzą się w jakiej formie podwyżka ta byłaby dla nich najbardziej korzystna.

Oczekiwano, iż zarząd CTA najpierw podejmie decyzję, a dopiero później wysłucha opinii społeczeństwa na temat ustalonej uprzednio propozycji. Jednak członkowie zarządu CTA nie mogli dojść między sobą do porozumienia w tej sprawie i postanowili pozostawić tę kwestię do rozwiązania na forum publicznym.

Czwartkowe obrady zarządu CTA były bardzo burzliwe. I tak np. członek tego zarządu James Gallagher uważał, iż powinno się podnieść cenę biletów za przejazd kolejką o 10 albo 15 centów, natomiast Michael Cardilli, przewodniczący zarządu CTA wypowiedział się za 10-centową podwyżką opłat tak za przejazd kolejką, jak i za bilet z przesiadką tzw. transfer. Inny członek zarządu Nick Ruggiero stwierdził, że najlepiej byłoby podwyższyć o 10 centów tak ceny biletów, za przejazd kolejką, jak również autobusem.

Natomiast członkowie Howard Medley i John Hollen oświadczyli, iż w ogóle są przeciwko podwyżce dopóty CTA nie postanowi, jak zapobiegać nieuczciwemu używaniu "transferów" przez pasażerów. CTA traci rocznie dziesiątki tysięcy dolarów dlatego, że nieuczciwi pasażerowie odstępują swe "Transfery" za pół ceny innym pasażerom.

Gallagher zwrócił wówczas uwagę Medleyowi i Hoellenowi, że w ubiegłym tygodniu zarząd CTA głosował na podwyżką i przypomniał, iż Hoellen głosował, "za," a Medley opuścił posiedzenie zanim doszło do głosowania.

Wystąpił również z zarzutem — nie wymieniając już jednak nazwisk, ani Hoellena, ani Medleya — że niektórzy członkowie zarządu CTA wypowiadają się przeciwko podwyżce, bo jest ona niepopularna wśród społeczeństwa i w środkach masowego przekazu.

Partnerzy z Firm Mniejszości Etnicznych — Poszukiwani

Nadchodzący sezon jest okresem zawierania bardzo korzystnych kontraktów na usuwanie śniegu z chicagoskich lotnisk. W tym roku upływa on pod znakiem zatrudniania firm mniejszości etnicznych i przedsiębiorstw prowadzonych przez kobiety.

Jak wiadomo, założeniem Mayora jest przyznanie przynajmniej 30% umów miejskich dla takich firm.

Mimo że miasto uporało się już w zasadzie z wyborem tuzina firm na oczyszczanie międzynarodowego dworca lotniczego na O'Hare i lotniska Midway, kontrakty te pozostaną nadal źródłem kontrowersji.

W czwartek, alderman Edward Burke (14 warda), przewodniczący Komitetu Finansowego Rady Miejskiej, oświadczył, iż zamierza otrzymać wyjaśnienia w tej sprawie od najbliższych znajomych Mayora, Millera i Clarence McClain.

Burke przyznał, że ma na celu opóźnienie przyznania kontraktów i chce wiedzieć czy Miller odegrał jakąś rolę w zabezpieczeniu takiej umowy dla firmy prowadzonej przez kobietę, którą uważa się za jego narzeczoną.

Burke nie wyjawił dlaczego chce również zmusić do wyjaśnień McClaina.

Przedstawiciel jednej z firm, która zabiegała bez skutku o zdobycie kontraktu zeznał, iż Miller próbował wymusić na nim wybranie przedsiębiorstwa swojej narzeczonej jako podległej sobie firmy mniejszości etnicznych. Miller miał podobno zdradzić się również przed innymi osobami, iż posiada wpływy w administracji miejskiej.

Przyznawanie kontraktów przez miast odbywa się zwykle w październiku i listopadzie. Wysokość przyznawanych na nie funduszy zależy od ilości śniegu, zagęszczenia ruchu w przestrzeni, ilości pracowników i potrzebnego sprzętu.

W ubiegłym roku koszt miasta wyniósł 3 mln dol.

Conrad Riemer, sekretarz finansowy Riemer Bros. Inc., firmy która zawierała umowę z miastem od 21 lat, oświadczył, iż starał się znaleźć firmę pomocniczą spośród mniejszości etnicznych, ale natrafił na poważne trudności, ponieważ większość firm nie ma żadnego doświadczenia w tego typu pracy.

Riemer dodał jednocześnie, iż większość firm zajmujących się usuwaniem śniegu jest płatna po zakończeniu sezonu, co nie odpowiada małym firmom mniejszości. Tak więc większe firmy próbują ubiegać się o kontrakty niezależnie od tych ostatnich.

W sprawie Millera prowadzone jest obecnie śledztwo przez wielką stanową ławę przysięgłych. Ma ono na celu wyjaśnienie, w jaki sposób firma sprzedająca części samochodowe, reprezentowana przez Millera, uzyskała kontrakt bez publicznego przetargu.

Riemier wyraził opinię, iż jego niepowodzenie w uzyskaniu kontraktu jest wynikiem układów Millera z władzami miejskimi. Podkreślił on jednocześnie, iż nie jest on przedstawicielem jedynej firmy białych, której nie udało się znaleźć firmy pomocniczej spośród mniejszości etnicznych.

W wielu wypadkach odtąpiono od założeń zatrudniania firm mniejszości, ponieważ praca na lotnisku wymaga doświadczenia i dobrej koordynacji z ruchem powietrznym.

Przedstawiciel wydziału d/s lotnictwa, Hord, oświadczył, iż nie jest mu znany powód pominięcia firmy Riemer Bros.

Zaprzeczył on jednocześnie jakimkolwiek wpływom Millera na własne decyzje.

Przyznał Się Do Molestowania Dzieci

32-letni mężczyzna z południowozachodniej części miasta przyznał się do winy seksualnego molestowania trzech dziewczynek w wieku 4, 5 i 6 lat.

Harry Houser, zamieszkały przy 6437 S. Austin Ave., został skazany na sześć lat więzienia.

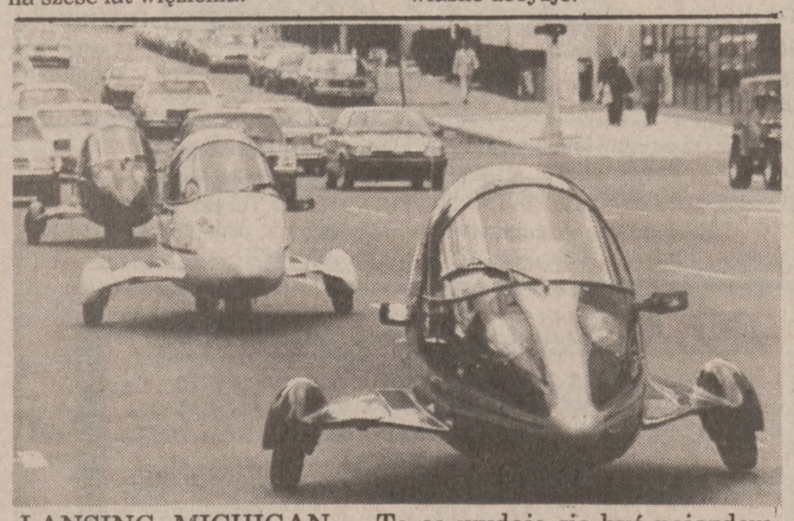

LANSING, MICHIGAN — To co wydaje się być pojazdem "nie z tej ziemi" jest w rzeczywistości produktem firmy Owosso Motor Car Company. Pojazd o nazwie "Pulse" przejeżdża od 60 do 80 mil na jednym galonie paliwa. Na zdjęciu pojazdy "Pulse" na ulicy Lansing. (UPI)

MANILA, FILIPINY — Prezydent Ferdinand Marcos z żoną Imeldą (REUTER)

"Prudential" Pragnie Dosięgnąć Nieba

Smiały Projekt Chicagoskich Architektów

Wiosną rozpocznie się budowa nowego, śmiałego w swojej formie drapacza chmur, który wzbogaci panoramę Chicago. Budynek, który powstanie dla firmy "Prudential" stanie pomiędzy ulicami Randolph i Lake, nieco na wschód od Michigan Ave.

Przypuszcza się, że budowa zostanie zakończona w połowie roku 1989. Nowy wieżowiec będzie częścią kompleksu budynków, który powstaje na południe od rzeki Chicago. Dominującym kolorem elewacji nowego budynku "Prudential" będzie szary. Jego wieżyca to stal, szkło "odblaskowe" i granit. Elewacja budynku dostosowana jest w swojej tonacji do starego wieżowca firmy (Prudential Building).

Budynki, które powstawały w tej okolicy od czasu zakończenia II wojny światowej były kanciastymi bryłami. Wiele z nich zostało zaprojektowanych przez następców zmarłego Ludwiga Miesa van der Rohe.

Architekt Donald Hackl i jego zespół zaprojektowali "Nowy Prudential", zbliżając się nieco do postmodernizmu. Budynek będzie miał 900 000 stóp kwadratowych powierzchni użytkowej (biura).

Firma Loebl Schlossman and Hackl, która jest właścicielem projektu planuje również modernizację "starego" budynku "Prudentialu". Budynek zaprojektowany przez Hackla i Stephena Wrighta mierzyć będzie 901 stóp (57 pięter). Zamontowana na dachu iglica, która może także spełniać funkcję anteny "podwyższy" budynek o 120 stóp.

Całkowity koszt tego przedsięwzięcia nie jest znany, przypuszcza się, że zbliży się on do sumy 150 mln dol.

Zespół architektów pod kierownictwem Hackla uznał, że "stary" budynek "Prudential" jest swego rodzaju zabytkiem pomimo swego bardzo pospolitego wyglądu. "Stary Prudential" był pierwszym wybudowanym po wojnie wieżowcem w Chicago i przez wiele lat najwyższym budynkiem miasta.

Nowy i stary "Prudential" będą ze sobą połączone. Elewacja na niższych poziomach zostanie ujednolicona, firma zaprojektowała również otoczenie budynków.

Nowy projekt pozwoli rozwiązać problem pieszych. Gdy budowano "stary Prudential", firma architektoniczna Naedd and Murphy (obecnie Murphy/Jahn) umieściła główne wejście od strony ulicy Randolph. Jednakże większość (70%) interesantów korzysta z małego wejścia od strony Beaubien Court.

Nowy projekt przewiduje utworzenie wejścia, które będzie prowadziło do obu budynków.

Na wiosnę przyszłego roku pięciopiętrowy budynek przylegający do "Starego Prudentialu" zostanie zburzony, powstaną tam tarasy i obszar zieleni.

Po ukończeniu prac zespół dwóch budynków będzie nosił nazwę Prudential Plaza. Większa część powierzchni nowego budynku zostanie wykorzystana przez biura firmy "Prudential", której kwatera główna znajduje się w Merrillville w Indiana.

Nowy budynek "Prudentialu" będzie czwartym pod względem wysokości drapaczem chmur w Chicago. Najwyższym budynkiem naszego miasta jest "Sears Tower" — 1454 stopy wysokości, drugim jest budynek spółki "Amoco" — 1136 stóp i wreszcie budynek "John Hancock Center" — 1127 stóp.

Napad Przy Banku

W piątek wieczorem wydarzył się niecodzienny napad w okolicach Independence Bank of Chicago, przy 7936 S. Cottage Grove Ave.

Stało się to w momencie, kiedy dwie kobiety, pracowniczki Peter Carlton Enterprises Ltd. przygotowały się do złożenia pieniędzy w banku. Przed ich samochodem pojawili się dwaj uzbrojeni mężczyźni, którzy zabrawszy kobietom $28,000 uciekli brązową furgonetką, zaparkowaną poprzednio przy 80th St. i Evans Ave.

Zawiadomienie Superintendenta Policji

Superintendent Wydziału Policji Chicagoskiej, Fred Rice zaprasza mieszkańców do wzięcia udziału w przesłuchaniach publicznych, dotyczących budżetu tego wydziału na rok fiskalny 1986.

Wszystkie komentarze i wystąpienia zostaną przyjęte z uwagą.

Przesłuchania odbędą się w poniedziałek, 18 listopada, o godz. 6:30, w audytorium 25 dystryktu policyjnego, przy 5555 W. Grand Ave., Chicago, Ill.

Samochody można parkować przed frontem budynku komendy policyjnej 25 dystryktu.

Po dodatkowe informacje należy telefonować pnr. 744-8605, do działu spraw dzielnicowych dystryktu 25.

Uwolniony Od Zarzutu Morderstwa

Charles S. Smith, który osiem dni temu zastrzelił na ulicy miasteczka Oak Park siedemnastoletniego chłopca, został uniewinniony w zakresie najcięższych, stawianych mu zarzutów.

Najpierw sędzia sądu okręgowego pow. Cook umorzył zarzut o morderstwie i zmnienił go na lżejszy — umyślnego zabójstwa.

Następnie, w miarę postępowania sprawy i przybywania dowodów niewinności Smitha i ten zarzut został wycofany z aktu oskarżenia przez sędziego.

Tak więc w akcie oskarżenia pozostały przeciwko Smithowi dwa zarzuty: nielegalne użycie broni palnej i atak z bronią w ręku.

W związku ze zmianą rodzaju zarzutów, sędzia zmniejszył kaucję Smitha.

Smith nigdy nie zaprzeczał, iż zabił letniego Jamesa Murraya (ucznia szkoły średniej w Oak Park) w obronie własnej, natomiast prokurator przekonywał sąd, iż było to morderstwo z "zimną krwią".

Smith nigy nie zaprzeczał, iż zabił chłopca i w świetle jego zeznania była to rzeczywiście samoobrona. Oświadczył, iż około godziny 2:30 nad ranem Murray i dwaj inni koledzy osaczyli go w zaułku samochodem. "Przypartego do muru" zaatakowali, nie dając mu wyboru jak tylko bronić się,

Strona oskarżająca może w dalszym ciągu skierować zarzuty o umyślne zabójstwo do Wielkiej Ławy Przysięgłych, aby ta wystąpiła z oskarżeniem, ale — zdaniem adwokata Smitha — takie posunięcie jest mało prawdopodobne.

Pomoc Dentystyczna w Domu

Fundacja Dentystyczna dla osób niepełnosprawnych (The Illinois Foundation o Dentistry for the Handicapped) zawiadamia osoby, którym jest trudno opuścić dom, iż posiada znakomicie wyposażony ambulans dentystyczny, który zapewnia możliwość udzielania pomocy u chorych i inwalidów.

Po informacje można dzwonić: — 674-7755.

Upozorowali Napad, Aby Ukryć Własną Kradzież

Dwaj pracownicy firmy przewożącej pieniądze przyznali się w Sadzie Karnym w czwartek do popełnienia przestępstwa kradzieży. Upozorowali oni napad, który miał tłumaczyć kradzież pieniędzy pochodzących z opłat za przejazdy z Chicago Transit Authority.

Terry Williams i Vernon Jones zostali skazani na 18 miesięcy nadzoru sądowego i zwrot sumy 750 dol. przez każdego z nich.

Dwaj strażnicy, pracujący dla Digby Armored Express, zostali zaaresztowani w środę po zeznaniach wobec policji, iż obrabowano ich tegoż dnia — rano. Później oświadczyli, iż pieniądze zostały zgubione. Ostatecznie okazało się, iż przywłaszczyli je dla siebie.

Po spotkaniu zarządu CTA, przewodniczący Michael Cardilli, zapytany o dalsze perspektywy współpracy z firmą Digby, oświadczył, iż jedną z możliwości jest wycofanie kontraktu: firma ta posiada jednak ubezpieczenie, a przy tym należy założyć, iż wypadek, który miał miejsce więcej się nie powtórzy.

Po spotkaniu z przedstawicielem firmy, Robertem Digby, Larry Pianto, naczelny administrator CTA, wyraził swoje dla niej poparcie, twierdząc iż ocenia współpracę z nią pozytywnie.

Pracownicy Digby przeszli dokładne przesłuchania, łącznie z poddaniem się testowi na wykrywanie kłamstwa.

Dwaj członkowie Rady CTA, którzy jeszcze w 84 r. występowali przeciw zawarciu kontraktu z Digby, stawiają w dalszym ciągu pod znakiem zapytania kontynuowanie umowy.

Postawiono pytania o doświadczenie firmy i jej możliwości sprostania potrzebom CTA.

Firma Digby należy do firm mniejszości etnicznych.

Strażnicy oświadczyli początkowo policji, iż wkrótce po opuszczeniu lokalu CTA przy 63 St. i Ashland Ave., zostali zastraszeni bronią palną przez jednego z mężczyzn, podczas, gdy drugi zabrał 4,250 dol.

Po przejściu badań z aparatem do wykrywania kłamstwa i oświadczeniu policjantów, iż nie był on dla nich pomyślny, strażnicy przyznali się do upozorowania napadu.

Ponad 2,000 dol. zostało znalezionych w kieszeni Williamsa. Pozostałe 1,500 dol zostanie spłacone przez winnych w terminie późniejszym, w drodze zatrzymania pensji.

Obaj przestępcy zostali natychmiast zwolnieni z pracy.

Jak poinformował sierżant policji z Brighton Park, wyjmowali oni pieniądze z zaklejonych kopert zawierających wpłaty CTA.

Policjant Ouska powiedział, iż Jones zabierał w ten sposób pieniądze od kilku tygodni i wręczył Williamsowi z tej sumy 2,000 dol.

Upozorowanie napadu miało na celu zatuszowanie dokonywanej stale kradzieży. Żaden z zamieszanych w przestępstwo strażników nie miał na swoim koncie dotychczas czynów przestępczych.

Kto Nie Dotrzymał Umowy?

Motorola, Inc. wystąpiła z ostrym orzeczeniem zaprzeczającym raportowi jednej z firm konsultacyjnych zarzucającemu jej niewywiązanie się z warunków umowy zawartej w sprawie dostarczenia i budowy skomputeryzowanego system radiowego dla Chicagoskiego Wydziału Pożarnictwa.

Rzecznik wydziału, Jerry Lawrence, skrytykowała dostarczone przez Motorola Inc. urządzenia, którymi dyspozytorzy mieli posługiwać się przy rozsyłaniu wozów pożarniczych na miejsca wypadków.

Raport został przygotowany przez Sachs/Freeman Associates z Lake Bluff.

Jak oświadczyła rzecznik wydziału, z powodu ujawnionych niedociągnięć w nowym systemie, przywrócono do użytku stary, którego pewne części liczą sobie obecnie 100 lat.

W orzeczeniu Motorola Inc. stwierdza się natomiast, iż firma dotrzymała wszystkich zobowiązań zawartych w kontrakcie do momentu, kiedy Wydział Pożarnictwa nie wywiązał się z własnych, aby zapewnić dane potrzebne do zaprojektowania programów dla systemu komputerowego CAD.

Z zapotrzebowaniem na powyższe dane Motorola wystąpiła już w 79 r., a Wydział Pożarnictwa udostępnił je dopiero w połowie r. 84, a więc w 5 lat potem.

Zgodnie z opinią Motorola Inc. system, którym rozporządza obecnie Wydział Pożarnictwa, posiada wszystkie wymagane funkcje sprecyzowane wcześniej przez miasto, z wyjątkiem wspomnianego wyżej programu CAD.

Jak twierdzi firma, umowa przewidywała dostarczenie systemu na połowę roku 86. Miasto miało przy tym nie wywiązać się z należnych płatności, co również wpłynęło na zawieszenie prac nad CAD.

Rzecznik Motorola Inc., Pat Schod, podała, iż miasto było dłużne firmie $290,000 i nie reagowało na upomnienia w sprawie uregulowania tej sumy.

Firma jest skłonna w dalszym ciągu do polubownego rozwiązanie konfliktu.

Amoco Oil Co. Przedmiotem Dochodzenia

Wielka Ława Przysięgłych wystosowała nakaz udostępnienia wszelkich dokumentacji, dotyczących usług, pełnionych przez stację benzynową Amoco, na autostradach Illinois, w przeciągu ostatnich 26 lat.

Prokurator federalny Anton Valukas oświadczył, że stacje benzynowe Amoco zostały ostatnio zastąpione satacjami firmy Mobil Oil Co. Teraz właśnie ta firma będzie obsługiwać wszystkich kierowców, podróżujących po autostradach Illinois.

Firma Amco podejrzana jest o zawyżanie swych cen i nieuczciwie uzyskane dochody. I tak np. w 1984 r. przypuszcza się, iż kierowcy zapłacili w sumie Amoco o 4 mln dol. więcej niż powinni, czyli od 20 do 25 centów więcej za każdy galon benzyny.

Rzecznik Amoco oświadczył, iż firma ta nie wie dlaczego Wielka Ława Przysięgłych wystosowała swój nakaz, ale będzie w pełni współpracować z władzami.

Dyrektor wykonawczy stanowego Wydziału d/s płatnych autostrad, Thomas Morsch oznajmił, iż stacje benzynowe firmy Mobil będą poddane skrupulatnej kontroli cen.

Wyrok Na B. Szefa Szkolnictwa Pow. Du Page

Były superintendent szkolnictwa pow. Du Page został w czwartek skazany na sześć weekendów więzienia i pięć lat nadzoru sądowego za składanie fałszywych zeznań FBI oraz łamanie prawa w związku z niewłaściwym wydatkowaniem pieniędzy, pochodzących z funduszów szkolnych.

Sędzia federalnego sądu rejonowego Marvin E. Aspen powiedział skazanemu, Jamesowi W. Smithowi, że "jako urzędnik w służbie społeczeństwa zawiódł wiarę i zaufanie publiczne." Sędzia skazał również Smitha na zwrócenie władzom powiatu Du Page sumy 6,600 dol. oraz na dopracowanie społecznie 500 godzin.

Stwierdzono, że Smith kłamał, mówiąc władzom federalnym, że czek, który wystawił na swego poprzednika Harolda C. Wrighta (na stanowisku superintendenta pow. Du Page) był wynagrodzeniem za usługi konsultacyjne.

Smith zastąpił Wrigtha na stanowisku superintendenta, kiedy ten ostatni otrzymał posadę w federalnym Departamencie Szkolnictwa.

Wright przyznał się, w okresie lata, do składania fałszywych zeznań podatkowych oraz przestępstw pocztowych, a także złożył zeznania przeciwko swemu wieloletniemu przyjacielowi — Smithowi. Wyrok na Wrighta jeszcze nie zapadł.

Na oszustwa Smitha i Wrighta zwrócono uwagę podczas dochodzenia FBI w sprawie rachunków, pokrywanych przy pomocy kart kredytowych w tzw. klubach seksu. Agenci FBI odkryli cztery czeki podpisane przez Wrighta, a wystawione na konto wydziału szkolnictwa.

LOTTO

W sobotnim ciągnieniu Loterii Stanowej w grze "Lotto" padły następujące numery:

02; 04; 10; 12; 16; 23